

BIBLIOTEKARZ



9/2008

Jan Wołosz

Biblioteka + i Program Biblioteczny PAFW
w sukurs bibliotekom publicznym

Małgorzata Dąbrowicz

System ocen okresowych pracowników
jako instrument zarządzania
zasobami ludzkimi w bibliotece

Łukasz Dubkowicz

Wolny dostęp do zbiorów w Bibliotece
Wolnego Uniwersytetu w Berlinie

Stanisława Niedziela

Centrum Literatury Dziecięcej w Oświęcimiu

książki

magazyn literacki

Aktualności z rynku książki w przystępnej formie:

Wydarzenia

relacje z imprez branżowych,
spotkań promocyjnych,
informacje o konkursach,
festiwalach książki,
nagrodach literackich

Rynki zagraniczne

co się wydaje, sprzedaje
i czyta za granicą

Porady prawne

przygotowane pod kątem
branży wydawniczo-
księgarskiej

Analizy

różnych sektorów
ryнку wydawniczego

Rozmowy

z uznanymi pisarzami

Recenzje

nowości wydawniczych



www.rynek-ksiazki.pl

Obserwując realia

Tak się złożyło, że w dniu, kiedy zebrała się na swe posiedzenie Krajowa Rada Biblioteczna (13 czerwca br.), zostały ogłoszone oficjalne wyniki testu gimnazjalnego. W prasie można było przeczytać: *Polscy gimnazjaliści nie potrafią wykorzystać zdobytej w szkole wiedzy do rozwiązywania problemów matematycznych i słabo sobie radzą z pisaniem własnych tekstów. Za to całkiem sprawnie wyszukują informacje i rozumieją czytane teksty.* Generalnie wyniki testu uznano za bardzo słabe, można też usłyszeć było opinie, że tak złych wyników dotychczas nie odnotowano.

Akurat jednym z głównych tematów posiedzenia było bibliotekarstwo szkolne – bardzo dawno przez Radę nie omawiane. I co tu ukrywać – jego problemy także słabo są znane w środowisku bibliotekarskim, nie mówiąc już o społeczeństwie. Na posiedzeniu KRB przedstawili je Jan Jackowicz-Korczyński i Hanna Sokółowska, którzy podzielili się także swymi osobistymi doświadczeniami z pracy w szkole, oraz przedstawicielki Rady Głównej Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich (TNBSP) z jej przewodniczącą Barbarą Tomkiewicz. Zarysowany obraz jest rozpaczliwy. Dla referentów było oczywiste, że wyniki testu gimnazjalnego są rezultatem m.in. złego stanu bibliotek i czytelnictwa szkolnego.

Nie będziemy tu referować wystąpień wymienionych osób oraz dyskusji, która po nich nastąpiła. Autorzy tych wystąpień obiecali napisać do „Bibliotekarza” na temat podniesionych przez siebie problemów. Tu chciałbym jedynie napisać o tym co mnie najbardziej zaskoczyło. Przede wszystkim bardzo zła sytuacja bibliotekarstwa szkolnego. Z wystąpień referentów wynikało, że bibliotekami szkolnymi przestaly się zajmować wszystkie władze – od ministra edukacji, który nie był w stanie wskazać, kto w jego resorcie zajmuje się tymi bibliotekami, do dyrektorów szkół, dla których biblioteka szkolna nie zasługuje na większą uwagę niż zwykła pracownia szkolna. Jednocześnie jest tym elementem szkoły, którego siły i środki można dowolnie i bez ograniczeń wykorzystywać w razie potrzeby do ratowania budżetu i ewentualnie kulejącego procesu dydaktycznego szkoły. Zreferowany przegląd stanu prawnego bibliotekarstwa szkolnego jeszcze bardziej pogłębił jego żaloszny obraz. Te przepisy, które są, nie regulują żywotnych problemów bibliotekarstwa szkolnego, a biblioteki szkolne pozostają na łasce i niełasce dyrektorów szkół borykających się z problemami materialnymi, co jest rozwiązaniem najgorszym z możliwych, przynajmniej w dużej części szkół. Brak polityki rządowej w odniesieniu do bibliotekarstwa szkolnego sprawia, że każdy z oficjeli unika wypowiedzi na ich temat. Więc perspektywy bibliotek szkolnych są niejasne, brak odpowiedzi na podstawowe pytania. Skarżą się więc na ten stan rzeczy osoby, które pytane na konferencjach międzynarodowych o kierunki polityki rządowej w odniesieniu do bibliotekarstwa szkolnego w naszym kraju nie mogą udzielić odpowiedzi, bo krajowe oficjalne źródła informacji dawno wyschły. Tak się dzieje od czasu, gdy zdemontowano system doradztwa i konsultacji dla bibliotek szkolnych i pozostawiono je samym sobie, bez pomocy, bez nadzoru merytorycznego.

Te problemy bibliotekarstwa szkolnego są stale podnoszone przez TNBSP w przesyłanych do władz suplikacjach i apelach. Jest to jednak pisanie na Berdyczów, bo choć adresatem tych pism jest minister, sam polecanych jego uwadze spraw nie jest w stanie załatwić, a do utworzenia kompetentnego elementu struktury w swoim resorcie się nie kwapi. W związku z tym formalne odpowiedzi, bez załatwienia sprawy, przygotowuje sekretarz, a podpisuje wysoki urzędnik. I na tym kończą się zwykle sprawy interwencji i monitów.

Bibliotekarstwo szkolne znajduje się w sytuacji nieporównywalnie gorszej niż publiczne. Dla wójta, burmistrza czy starosty rozmówcą i referentem spraw szkolnych jest dyrektor szkoły, nie bibliotekarz nauczyciel. Jeśli samorząd łoży, to łoży na szkołę, ale nie określa wysokości nakładów, które mają przypaść bibliotece szkolnej. Więc biblioteka szkolna znika z pola widzenia administracji i coraz bardziej podupada.

Jan Wofosz

Jan Wołosz

Biblioteka + i Program Biblioteczny PAFW w sukurs bibliotekom publicznym

Zapowiada się ciekawie. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłasza realizację projektu Biblioteka + a Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności (PAFW) przygotowuje plan wdrożenia Programu Bibliotecznego – wielkiego przedsięwzięcia edukacyjnego, to jest wyposażenia i unowocześnienia działalności 2300 bibliotek publicznych w gminach. Stało się to możliwe dzięki temu, że w 2008 r. PAFW została partnerem Fundacji Billa i Melindy Gates w przedsięwzięciu, którego celem jest właśnie ułatwienie polskim bibliotekom publicznym na terenach wiejskich i w małych miastach, dostępu do komputerów, Internetu oraz szkoleń w zakresie wykorzystania nowoczesnych technologii dla spełniania indywidualnych potrzeb użytkowników bibliotek oraz rozwoju lokalnych społeczności. Partnerstwo zapewniło środki finansowe na to przedsięwzięcie.

Poczynione kroki w ostatnich tygodniach to:

- Rozpoczęte i nadal kontynuowane rozmowy wyjaśniające z przyszłymi partnerami i realizatorami obydwu programów.
- Podjęte badania nad potrzebami czytelniczko-informacyjnymi przez socjologów z Uniwersytetu Warszawskiego na zlecenie Fundacji Społeczeństwa Informacyjnego.
- Odbyte w Instytucie Książki w dniu 11 czerwca br. spotkanie z dyrektorami wojewódzkich bibliotek publicznych w celu przedstawienia im zamiarów związanych z wyżej wymienionymi przedsięwzięciami.
- Prezentacja projektu Biblioteka + podczas spotkania wiceministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Żuchowskiego i dyrektora Instytutu Książki Grzegorza Gaudena z ZG SBP w dniu 12 czerwca br.
- Podpisanie w dniu 20 czerwca br. przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana

Zdrojewskiego i prezesa Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności Jerzego Koźmińskiego „Porozumienia o współpracy” w zakresie realizowania obydwu przedsięwzięć.

- Briefing prasowy ministra Zdrojewskiego w dniu 20 czerwca br. po podpisaniu powyższego porozumienia, z udziałem prezesa Amerykańsko-Polskiej Fundacji Wolności Jerzego Koźmińskiego.

Sprawa rozwija się więc dynamicznie – tak to ocenić można wedle stanu na koniec czerwca br. Ponadto zainteresowane instytucje informują, że sprawa jest dopiero na etapie rozpoznawania i planowania, a więc początkowym. Konkretność jest jeszcze niewiele. Wiadomo, że są pomysły: po pierwsze – na wieloletni program o nazwie Biblioteka +, który będzie realizowany przez Instytut Książki w Krakowie; po drugie – czteroletni Program Biblioteczny PAFW, który będzie realizowany przez Fundację Społeczeństwa Informacyjnego ze środków amerykańskich. Minister Zdrojewski, mówiąc o projekcie Biblioteka +, wymienił wstępnie kwotę 100 mln zł, natomiast źródła fundacyjne nie podają kwoty, ale zapewniają, że pieniędzy wystarczy na projekt, który dopiero teraz jest opracowywany i planowany w szczegółach. Wedle ministra Zdrojewskiego oczekuje się, że samorządy będą uczestniczyły w trzydziestoprocentowym pokrywaniu kosztów programu.

Przesłanie ministra Zdrojewskiego

W dniu podpisania „Porozumienia o współpracy” z PAFW Wydział Prasowy MKiDN przekazał dziennikarzom przesłanie ministra Zdrojewskiego następującej treści:

W małych miasteczkach i wsiach często brakuje silnych instytucji kultury. Dlatego właśnie biblioteki, wzorem innych krajów europejskich, powinny tam pełnić rolę edukacyjną, kulturotwórczą i stymulującą aktywności obywatelskie. Bibliotekarz powinien cieszyć się szacunkiem obywateli i władz jako dobrze wykształcony i wiarygodny przewodnik ludzi każdej generacji i lokalnej społeczności we współczesnym świecie, przepelnionym natłokiem mediów i informacji.

Chcę, aby w przyszłości biblioteki gminne stały się również nowoczesnymi centrami medialnymi, mediatekami. Właśnie biblioteki, na przykład za pośrednictwem Internetu, powinny dawać szansę każdemu Polakowi uczestniczenia w najważniejszych wydarzeniach wydawniczych na całym świecie, przeglądania najnowszych książek, ilustracji, video, uczenia się, nawiązywania kontaktów, prowadzenia debat. Biblioteka XXI wieku, czyli Biblioteka+ musi dać szansę bycia obywatelem świata każdemu człowiekowi w każdej gminie w Polsce.

Musimy stworzyć warunki ku temu, by każdy obywatel Polski miał w pobliżu nowoczesną bibliotekę i pomoc fachowych i przyjaznych bibliotekarzy, miał szansę obcowania z dobrą książką, prasą, siecią globalnej i lokalnej informacji elektronicznej.

Nie możemy czekać. To ostatni moment, by biblioteki gminne otrzymały wsparcie konieczne dla cywilizacyjnego rozwoju całej Polski, przede wszystkim na terenach wiejskich i małych miejscowości, odległych od metropolii.

Polska nie może tego zaniedbać. Tego grzechu nie wolno nam popełnić. Nam, to znaczy rządowi, ministerstwu i samorządom.

Czapka z głowy!

Co wiadomo o obydwu programach?

Obydwa programy będą realizowane w ramach współpracy pomiędzy Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego a Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności. W podpisaniem w dniu 20 czerwca br. „Porozumieniu o współpracy” mówi się, że obydwie strony uznają wspólnotę intencji i zbieżność celów obydwu programów i wyrażają wolę zgodnego współdziałania dla ich spełnienia w duchu wzajemnej współpracy i zaufania oraz wymiany niezbędnych informacji i wymiany doświadczeń wynikających z oceny postępu w realizacji obydwu programów.

A oto jak określono w „Porozumieniu o współpracy” cele, do których dążą obydwie strony. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego podkreśla, że celem jest przekształcenie bibliotek gminnych i wiejskich w centra życia społecznego i kulturalnego w społecznościach lokalnych, w tym w szczególności:

- poszerzenie funkcji bibliotek poprzez przekształcenie ich w instytucje wypełniające misję kulturalną i społeczną, oferującą programy kulturalne i edukacyjne skierowane do



Briefing ministra Bogdana Zdrojewskiego

wszystkich grup wiekowych, nie tylko związane bezpośrednio z książką,

- podniesienie prestiżu i zmiana postrzegania roli i funkcji bibliotek przez władze państwowe i samorządowe,
- zmiana postrzegania zadań bibliotek przez samych bibliotekarzy, ich odpowiednie przygotowanie i szkolenie, a także dostarczenie im odpowiednich środków,
- istotne wzmocnienie lokalowe, finansowe i organizacyjne bibliotek.

Z kolei Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności deklaruje, że jej Program Biblioteczny będzie służył przekształceniu tych bibliotek w nowoczesne, wielofunkcyjne ośrodki realizujące szeroko rozumianą misję społeczną i promujące aktywność obywatelską poprzez:

- upowszechnianie dostępu do nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych dzięki dostarczaniu sprzętu komputerowego i oprogramowania,
- poszerzenie kompetencji i wiedzy bibliotekarzy w zakresie wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych, wzmocnienie roli społecznej bibliotekarzy i poprawę ich wizerunku,
- działania edukacyjne skierowane na obecnych i przyszłych użytkowników bibliotek, wskazujące na możliwości, jakie w spełnianiu ich potrzeb i aspiracji stwarzają zmodernizowane biblioteki dzięki szerokiemu dostępowi do wiedzy i informacji,
- aktywizowanie i integrowanie społeczności lokalnych wokół bibliotek, jako centrów animacji życia społecznego i kulturalnego, służących rozwojowi tych społeczności.

Na obydwu programy trochę więcej światła rzucają inne dokumenty, takie jak: prezentacja

programu Biblioteka + przedstawiona na wspomnianym spotkaniu ZG SBP z wiceministrem Żuchowskim i dyrektorem Gaudenem, informacje przekazane prasie przed i po briefingu ministra Zdrojewskiego oraz podobne informacje przekazane prasie przez PAFW.

Biblioteka +

Jeśli chodzi o program Biblioteka +, to przewidziano, że w 2008 r. będą trwały prace nad oszacowaniem całkowitego kosztu modernizacji infrastruktury bibliotek publicznych w Polsce oraz wyjazdy studyjne i analiza rozwiązań europejskich, jak również gromadzenie informacji o dobrych praktykach wprowadzonych w polskich bibliotekach.

Implementacja programu potrwa od 2009 r. do 2014 r. Jego realizatorami mają być wojewódzkie biblioteki publiczne (współpraca merytoryczna nad projektem BIBLIOTEKA+ oraz szkolenia bibliotekarzy), Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego (badania socjologiczne, szkolenia, infrastruktura informatyczna) oraz jednostki samorządu terytorialnego (współdziałal w inwestycjach infrastrukturalnych), koordynatorem Instytut Książki, a partnerem wiodącym Biblioteka Narodowa, innymi partnerami – SBP i organizacje samorządu terytorialnego.

Instytut Książki tak postrzega swoje zadania:

- *Opracowanie modelu nowoczesnej biblioteki (na podstawie identyfikacji potrzeb oraz analizy wzorów skandynawskich),*
- *Opracowanie standardowego projektu architektonicznego BIBLIOTEKA+ ,*
- *Koordinacja i pełnienie funkcji pośredniczącej pomiędzy BG [GBP? - J.W.], BW [WBP? - J.W.], MKiDN oraz JST,*
- *Analiza obecnego stanu prawnego oraz opracowanie potrzebnych zmian,*
- *Analiza mechanizmów finansowania bibliotek i propozycja ich zmian,*
- *Szkolenie i przygotowanie bibliotek oraz jednostek samorządu terytorialnego do uczestnictwa w programie BIBLIOTEKA+ .*

Wedle założeń Biblioteka + ma być zlokalizowana w centrum miejscowości, mieć budynek z wielofunkcyjną salą konferencyjną, wyposażony w łącza internetowe o dużej przepustowości, dostosowany dla osób niepełnosprawnych, dysponować sprzętem informatycznym i audiowizualnym i zatrudniać tyłu pracowników, by było

możliwe funkcjonowanie biblioteki od godziny 9:00 do godziny 21:00.

Wstępnie projektodawcy wyobrażają sobie, że rozszerzony zakres działania BIBLIOTEKA + będzie obejmował:

- *Szkolenia,*
- *Upowszechnianie wysokiej kultury (spotkania z autorami itp.),*
- *Świetlica dla dzieci,*
- *Punkt informacji o regionie,*
- *Uniwersytet trzeciego wieku.*

Minister Zdrojewski poinformował, że *pozywskano środki finansowe na bardzo dużą skalę i że są to środki jego resortu oraz Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.*

Program Biblioteczny PAFW

O tym programie można mówić obecnie jedynie w kategoriach bardzo ogólnych – jego przesłanki i celów. Z materiałów prasowych PAFW wynika, że fundatorzy programu wzięli pod uwagę to, że wciąż dostęp do nowoczesnych technologii, które – ich zdaniem – stanowią siłę napędową postępu społecznego i gospodarczego, jest w naszym kraju ograniczony i zróżnicowany. Polska jest nadal jednym z krajów europejskich o najniższym stopniu regularnego użytkowania komputerów i Internetu (z Internetu korzysta zaledwie 5% mieszkańców obszarów wiejskich). Likwidacja nierówności pomiędzy miastem a wsią jest – w ich przekonaniu – niezbędnym warunkiem zrównoważonego rozwoju całego kraju. Dlatego też głównym celem Programu Bibliotecznego ma być *wzmocnienie informacyjnej i społecznej roli bibliotek na obszarach wiejskich i w małych miastach poprzez pomoc w ich przeobrażaniu w nowoczesne, wielofunkcyjne centra informacyjne, kulturalne i edukacyjne, animujące także aktywność obywatelską. Ideą programu jest umożliwienie marginalizowanym grupom społecznym spełnianie ich potrzeb i aspiracji poprzez rozpowszechnianie nowoczesnych narzędzi zdobywania wiedzy i informacji. Istotną częścią Programu Bibliotecznego będzie wzmocnienie kompetencji i prestiżu zawodowego bibliotekarzy, m.in. poprzez szkolenia i edukację.*

Program Biblioteczny będzie realizowany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego (FRSI), utworzoną przez PAFW. Głównym zadaniem FRSI będzie opracowanie szczegółowego planu realizacji Programu, a następnie jego wdrożenie na terenie Polski. Będzie to szczegóło-

wy plan pomocy polskim bibliotekom w zapewnieniu sprzętu komputerowego i oprogramowania, a także szkoleń dla bibliotekarzy i użytkowników bibliotek.

Obecnie trwają intensywne, niedawno podjęte prace nad przygotowaniem planu wdrożenia tego programu oraz prowadzone są – jak wcześniej wspomniano – na zlecenie przez socjologów z Uniwersytetu Warszawskiego, badania w kilkudziesięciu gminach w celu lepszego rozpoznania sytuacji bibliotek i bibliotekarzy oraz potrzeb lokalnych społeczności.

Uwagi końcowe

Trudno nie zauważyć, że Program Biblioteczny PAFW doskonale wpisuje się w przedsięwzięcie resortu kultury, że je uzupełnia o bardzo cenny element infrastruktury i technologii informacyjnych i że stanowi swego rodzaju gwarancję, że działalność informacyjna bibliotek będzie profesjonalna, zgodna ze standardami współczesnego bibliotekarstwa światowego.

Cieszyć się wypada, że w tym przypadku doszło do porozumienia pomiędzy jego stronami, co nie wyklucza ewentualnych kontrowersji w toku realizacji obydwu przedsięwzięć. Wizje biblioteki publicznej, jakie się wyłaniają z cytowanych dokumentów nie całkiem się pokrywają: w przypadku BIBLIOTEKA+ ma ona charakter bardziej otwarty. Odnosi się wrażenie, że jest ona prezentowana przez uważnego obserwatora zewnętrznego, który postrzega barwne zjawiska, lecz nie zastanawia się nad ich sensem i dlatego, używając nieco innego języka niż bibliotekarze, pozwala sobie na swobodne stwierdzenia w rodzaju: *poszerzenie funkcji bibliotek poprzez przekształcenie ich w instytucje wypełniające misję kulturalną i społeczną, oferujące programy kulturalne i edukacyjne skierowane do wszystkich grup wiekowych, nie tylko związane bezpośrednio z książką*. Bibliotekarz by tak nie powiedział, bo świadom jest, że bez poszerzenia i przekształcania rzeczoność działalności biblioteki prowadzą stale, jeśli tylko starcza im sił i środków. Włączenie w realizację programu wojewódzkich bibliotek publicznych, Biblioteki Narodowej i SBP, jeśli te instytucje i organizacje w sprawach programowych będą miały coś do powiedzenia, z pewnością pozwoli ten program lepiej osadzić w realiach, a ponadto jego realizatorów ustrzec przed możliwą pokusą wpływania na kształt i treść realizowanego Programu biblio-

tecznego PAFW – dla postronnych obserwatorów, być może, mało zgodnego z ich doświadczeniami i przeświadczeniami. Owo włączenie bibliotekarzy – przypomnijmy to – ustrzeże resort kultury przed skutkami, które były jego udziałem przed kilkoma laty, kiedy to opracowany w Akademii Ekonomicznej w Krakowie – bez udziału bibliotekarzy – Narodowy Program Kultury „Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki” na lata 2004-2013 spotkał się w środowisku bibliotekarskim z uzasadnioną, druzgocącą krytyką.

To co najważniejsze

Obydwie (resortowa i amerykańska) zbieżne ze sobą inicjatywy należy powitać z radością i dużymi nadziejami. Doszło bowiem do wydarzenia dawno oczekiwanego: pojawienia się wreszcie zainteresowania resortu sprawą unowocześnie-
nia bibliotek publicznych, jako placówek edukacyjnych, informacyjnych i kulturalnych – jako instytucji życia publicznego aktywnie uczestniczących w edukacji i kształtowaniu postaw obywatelskich w swoim środowisku lokalnym. Co ważne, tym zainteresowaniom towarzyszy myślenie o nakładach materialnych na ten cel.

Od wielu lat oczekiwaliśmy na pojawienie się takiego zainteresowania i takiego przedsięwzięcia – bezskutecznie, z upływem lat nadzieje gasły coraz bardziej. Dziś minister Zdrojewski zainicjował swoje przedsięwzięcie w sytuacji gorszej, niż mogli to uczynić jego poprzednicy. Jeśli jego inicjatywa ma się powieść i rzeczywiście doprowadzić do uczynienia z bibliotek lokalnych centrów edukacji, informacji, kultury oraz kształtowania postaw obywatelskich – o co bibliotekarze starali się od dawna – musi stale przekonywać do swej inicjatywy kolegów w rządzie, znaleźć odpowiednich profesjonalnych współpracowników w swoim urzędzie, odwołać się do opinii publicznej, by znaleźć w niej poparcie dla swego przedsięwzięcia, pozyskać dla niej samorządowców, znaleźć wspólny język z bibliotekarzami.

Najtrudniejsze będzie zapewne pozyskanie mediów i samorządowców, które w większości przyzwyczajone są do postrzegania bibliotek jako ubogich i coraz mniej potrzebnych wypożyczalni książek.

Jan Wołosz jest redaktorem naczelnym „Bibliotekarza”.

System ocen okresowych pracowników jako instrument zarządzania zasobami ludzkimi w bibliotece

Wstęp

Ocenianie pracowników jest integralną częścią procesu zarządzania zasobami ludzkimi w organizacji. Aby było efektywne, a zarazem skuteczne, powinno odbywać się według ściśle określonych procedur i zasad – mieć charakter systemowy. Odpowiedzią na potrzebę racjonalnego, opartego na rzetelnych przesłankach oceniania pracowników w celu właściwego planowania organizacji zgodnie z jej misją i strategią, a także planowania rozwoju poszczególnych pracowników, jest system ocen okresowych pracowników (SOOP).

SOOP stosowany jest najczęściej w dużych, dynamicznie rozwijających się organizacjach dochodowych. Wzbudza jednak także coraz większe zainteresowanie organizacji non profit, mimo iż proces dochodzenia do rozpoczęcia prac nad systemem jest zazwyczaj długotrwały, wymaga wielu analiz, przemyśleń i dyskusji. Samo przygotowanie poszczególnych elementów systemu ocen jest także trudną, wymagającą pracą, ale – jak wskazują praktyczne doświadczenia – warta podjęcia.

Optycalność tego trudu dostrzegła Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, która – mając wdrożone opisy stanowisk pracy – przymierza się obecnie do wprowadzenia systemu ocen okresowych do swej praktyki działania i zarządzania. W Bibliotece od grudnia 2007 r. trwają prace przygotowawcze nad SOOP, którego wdrożenie planowane jest na drugi kwartał 2009 r.

Ocena pracownicza w systemie zarządzania zasobami ludzkimi

Właściwie rozumiane zarządzanie zasobami ludzkimi i traktowanie pracowników jako cennego kapitału odgrywać będzie coraz większą rolę w funkcjonowaniu polskich bibliotek. Ludzie są najcenniejszym zasobem organizacji¹. Właściwie dobrany, wysoko wykwalifikowany, odpowiednio motywowany i pełen zaangażowania perso-

nel biblioteczny jest zatem jednym z najistotniejszych czynników sprawnego działania i funkcjonowania biblioteki. Skuteczne zarządzanie biblioteką w coraz większym stopniu zależeć też będzie od zdolności wykorzystania potencjału zatrudnionych pracowników. Biblioteka ucząca i rozwijająca się powinna mieć przejrzysty i skuteczny system zatrudniania, wynagradzania, rozwoju zawodowego i oceny.

Ocena pracownicza jest kompleksowym narzędziem, zajmującym centralne miejsce w systemie zarządzania zasobami ludzkimi i może być wykorzystywana w różnych jego fazach, takich jak: dobór personelu, planowanie i ograniczanie zatrudnienia, kształtowanie warunków pracy, monitorowanie wyników pracy, identyfikacja i rozwój personelu, motywowanie czy wreszcie wynagradzanie pracowników². Rola oceny pracowniczej wzrasta w miarę pojawiającego się zapotrzebowania na nowoczesne, uniwersalne i skuteczne narzędzia zarządzania kadrami, które posłużyć mogą prawidłowej identyfikacji jakości potencjału zatrudnionych pracowników, ich mocnych i słabych stron, przydatności do dalszego wykonywania pracy na danym stanowisku oraz podejmowania bieżących i przyszłych decyzji obejmujących swym zakresem politykę personalną i płacową biblioteki.

We wszystkich definicjach dotyczących systemu ocen okresowych pracowników podkreśla się przede wszystkim dwa aspekty. Pierwszym z nich jest powiązanie systemu ocen z misją i strategią organizacji. System ocen rozumiany jest tutaj jako układ celowo dobranych, wewnątrznie zorganizowanych i wzajemnie powiązanych kryteriów oceny, uznanych za właściwe dla przyjętych celów biblioteki i służących realizacji tych celów³.

Drugim aspektem jest przydatność i użyteczność systemu ocen w sferze efektywnego zarządzania zasobami ludzkimi, przy czym tu z kolei kładzie się nacisk na otrzymywanie przez pracowników informacji zwrotnej na temat rezultatów i sposobu wykonywania przez nich pracy, a także możliwość planowania rozwoju poszczególnych pracowników. System ocen jest to bowiem powtarzalny, zaplanowany, sformalizowany, nakierowany na rozwój proces oceniania, informowania i szkolenia pracowników w celu nabycia przez nich oczekiwanych przez bibliotekę zachowań niezbędnych do wykonywania pracy na danym stanowisku⁴.

Elementy SOOP

Na system ocen okresowych pracowników składają się następujące elementy:

- **Cele i funkcje przeprowadzania ocen** – stany rzeczy i procesów, które chcemy osiągnąć w wyniku okresowego oceniania. Precyzyjne i staranne sformułowanie celów oceniania jest warunkiem powodzenia prac nad projektowaniem całego systemu. Cele powinny wynikać ze strategii biblioteki przyjętej dla odniesienia sukcesu w otoczeniu oraz z jej strategii personalnej. System ocen służy więc kompleksowej ocenie zachowań, postaw, cech osobowości i efektów pracy uczestników organizacji pod kątem realizacji jej celów⁵. Poprzez odpowiednie kształtowanie i rozwijanie pożądanych postaw i umiejętności pracowników system ocen okresowych przyczynia się do zwiększenia efektywności zarządzania biblioteką i wspiera realizację jej zadań strategicznych.
- **Zasady oceniania** – założenia, reguły, wytyczne dotyczące budowy i funkcjonowania systemu okresowego oceniania.
- **Przedmiot oceniania** – pracownicy podlegający ocenie, czyli wszyscy pracownicy zatrudnieni w bibliotece ze stażem pracy powyżej pół roku – od stanowisk kierowniczych aż po stanowiska wykonawcze.
- **Podmiot oceniania** – pracownicy dokonujący oceny.
- **Kryteria oceniania** – mierniki służące za podstawę oceny. Ich właściwe opracowanie jest jednym z najtrudniejszych problemów związanych z wprowadzeniem SOOP. Polega na ustaleniu, jakie cechy, umiejętności i zdolności będą przedmiotem oceny oraz w jaki sposób będą one mierzone⁶. Kryteria nie mogą mieć charakteru uznaniowego czy przypadkowego, muszą być dostosowane do celów organizacji, pracy na danym stanowisku, roli stanowiska w organizacji, potrzeb pracownika. Warunkiem opracowania racjonalnych kryteriów jest więc posiadanie opisów wszystkich stanowisk pracy, które mają podlegać ocenie, i rzetelna ich analiza. Należy przy tym pamiętać, iż ocenianiu powinny podlegać zachowania, a nie ludzie.
- **Metody (techniki) oceny** – sposoby dokonywania oceny pracowników zgodnie z ustalonym wcześniej celem oceniania oraz w ramach przyjętych kryteriów. Decydują one o sposobie zbierania, przedstawiania, porównywania i interpretowania informacji potrzebnych do dokonania oceny. W praktyce stosuje się najczęściej zestaw kilku wybranych metod, dzięki czemu charakterystyki ocenianych osób są pełniejsze.
- **Narzędzia oceniania** – środki techniczne oceniania, np. arkusze (kwestionariusze, formularze, karty) oceny pracownika, służące zbieraniu informacji o kompetencjach, zachowaniach i wynikach pracy. Podstawowym wymogiem konstrukcji arkusza ocen jest, aby zawierał wszystkie potrzebne informacje, a przy tym był możliwie najprostszy. Powinien on zawierać wszystkie – a zarazem wyłącznie – najistotniejsze elementy pozwalające na podejmowanie decyzji w sposób zgodny z celami SOOP⁷.
- **Procedura oceniania** – sposób zorganizowania wdrożenia ocen okresowych i ich każdorazowego przeprowadzania, wraz z trybem odwoławczym, określony w regulaminie oceniania.
- **Częstotliwość oceniania** – dokonywanie oceny w odstępach najczęściej półrocznych lub rocznych.
- **Błędy oceniania** – nieprawidłowości powstałe na skutek niewłaściwego przygotowania całego procesu oceniania (błędy „techniczne”) oraz wynikające z niekompetencji oceniających (błędy w sztuce oceniania)⁸.
- **Wykorzystywanie wyników ocen w polityce personalnej organizacji.**

Etapy procesu oceniania

- **Samooceana** – czyli opinia pracownika na temat jakości własnej pracy. Pracownik występuje tutaj jako podmiot oceniania i sam dokonuje oceny wykonanej przez siebie pracy w określonym czasie i na podstawie tego samego kwestionariusza, który otrzymuje jego bezpośredni przełożony. Powinna charakteryzować się znacznym stopniem szczegółowości ze względu na dużą rolę subiektywizmu i ogólną tendencję do eksponowania własnych cech dodatnich. Wskazane jest, aby samooceana była uzupełniona o opinię zwierzchnika i z nią korespondowała⁹.
- **Oceana pracowników przez przełożonych** – zakłada się, że bezpośredni przełożony najlepiej zna pracę swoich podwładnych, a także ich potrzeby i oczekiwania – i wie, jak mogą być one zaspokojone z korzyścią dla organizacji i samych pracowników. Wspólne stanowisko w kwestii oceny pracownika ustala się w trakcie rozmowy oceniającej.
- **Rozmowa oceniająca** odgrywa kluczową rolę w procesie oceniania. W dużym stopniu to ona właśnie decyduje o skuteczności wdrażania

całego systemu ocen. Najlepiej nawet opracowany system ocen i sprawnie przeprowadzony proces oceniania nie przyniesie pozytywnych rezultatów, jeżeli popełnione zostaną błędy w trakcie jej przeprowadzania¹⁰. Zarówno oceniany, jak i oceniający muszą starannie przygotować się do rozmowy poprzez wypełnienie własnych – takich samych – kwestionariuszy oceny.

- **Ocena przełożonych przez podwładnych** mająca charakter informacji zwrotnej – informuje przełożonego o tym, jak jest on postrzegany przez swoich podwładnych i dotyczy głównie jego umiejętności interpersonalnych, umiejętności kierowania zespołem, podejmowania decyzji, delegowania uprawnień, komunikatywności, motywowania. Ocena tego typu ma formę anonimowej ankiety wypełnianej przez podwładnych¹¹.

Znaczenie i wykorzystywanie SOOP

Systematyczne i rzetelne stosowanie systemu ocen okresowych przynosi szereg korzyści zarówno pracownikom i ich przełożonym, jak i bibliotece jako całości¹². Z punktu widzenia pracownika system ocen okresowych:

- pozwala uzyskiwać informacje dotyczące działań podejmowanych w ramach polityki personalnej, wynagradzania, komunikacji i organizacji pracy;
- pozwala na systemowe – a nie doraźne – podejście do najistotniejszych problemów zarządzania zasobami ludzkimi, umożliwiając podejmowanie racjonalnych decyzji dotyczących m.in. awansów, przeniesień, rotacji na stanowiskach, polityki szkoleniowej, kształtowania ścieżek kariery etc.;
- umożliwia oszacowanie pracy w relacji do oczekiwanych w tym względzie standardów, czyli ocenę bieżącego poziomu pracy, jej jakości, stopnia wywiązywania się z powierzonych obowiązków i zadań czy wreszcie stopnia przydatności na zajmowanym przez pracownika stanowisku;
- umożliwia ocenę potencjalnych umiejętności, możliwości i chęci współpracy pracowników oraz wskazuje kierunki ich rozwoju w celu poprawy efektywności pracy w przyszłości;
- kładzie kres dotychczasowej subiektywności decyzji podejmowanych przez przełożonych;
- zastępuje subiektywne, często przypadkowe, opinie jasno określonymi, obiektywnymi kry-

teriami oceny wyników pracy, zmniejszając tym samym liczbę wynikających na tym tle konfliktów;

- stanowi dowód docenienia wysiłków i wkładu pracowników w realizowanie zadań biblioteki;
- regularnie dostarcza pracownikom informacji zwrotnej o tym, jak są postrzegani na tle innych i jak wyniki ich działań (postawy, dążenia, intencje) są odbierane przez zwierzchników;
- dostarcza informacji o mocnych i słabych stronach pracowników, stwarzając im możliwości przezwyciężenia niedociągnięć lub szanse rozwijania osiągnięć;
- zapewnia pomoc w zidentyfikowaniu popełnianych dotychczas błędów i wskazuje sposoby ich naprawy;
- identyfikuje potencjał pracowników;
- dostarcza pracownikom informacji o możliwych ścieżkach ich rozwoju i kariery w bibliotece;
- dzięki znajomości oczekiwań pracodawcy i wymagań stanowiska zwiększa szanse pracowników na odniesienie sukcesu;
- komunikuje pracownikom, jakie zachowania są pożądane, a jakie oceniane będą negatywnie;
- zmienia zachowania pracowników w oczekiwanym przez bibliotekę kierunku, motywując ich do podejmowania działań pożądanych oraz do eliminowania zachowań i postaw niepożądanych;
- sprzyja zaspokojeniu ważnych potrzeb pracowników – potrzeby wiedzy, uznania, rozwoju, bezpieczeństwa;
- przynosi pracownikom informację o tym, w jakim stopniu przyczyniają się do sukcesu biblioteki – jest potwierdzeniem bądź korektą ich samooceny;
- stwarza pracownikom możliwość podzielenia się z przełożonym swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi biblioteki, zespołu oraz własnymi oczekiwaniami.

Z punktu widzenia kadry kierowniczej system ocen:

- poszerza zasób wiedzy o posiadanym potencjale pracowniczym i uzyskiwanych wynikach pracy;
- pomaga w rozpoznaniu mocnych i słabych stron pracowników w celu lepszego wykorzystania ich możliwości lub podjęcia działań uzupełniających ich kwalifikacje;
- umożliwia planowanie kształcenia i rozwoju pracowników;
- tworzy okazję do usystematyzowania wiedzy o podległych pracownikach, a także dostarcza

wskazówek dotyczących metod postępowania w przyszłości;

- wzbogaca narzędzia kierowania;
- umożliwia kierownikom argumentowanie oceny pracownika;
- dostarcza informacji niezbędnych do podejmowania decyzji personalnych w kwestii dalszego zatrudnienia, przesunięć kadrowych, szkoleń, planowania karier czy wynagradzania. Korzyści, jakie biblioteka może odnieść z wprowadzenia systemu ocen, to przede wszystkim:
- wzrost identyfikacji pracowników z biblioteką i jej celami;
- poprawa efektywności działania biblioteki;
- zwiększenie efektywności zarządzania biblioteką;
- uzyskanie informacji niezbędnych do prowadzenia prawidłowej polityki personalnej;
- dobra znajomość potencjału kadrowego i wykorzystywanie go zgodnie z planowanym kierunkiem rozwoju biblioteki;
- zwiększenie efektywności wykonywania zadań przez poszczególnych pracowników i zespoły zadaniowe;
- tworzenie nowych zespołów zadaniowych;
- dokonanie racjonalnych przemieszczeń (pionowych, poziomych) pracowników zgodnie z potrzebami biblioteki;
- wytypowanie kandydatów do rezerwy kadrowej na stanowiska kierownicze i wysoko specjalistyczne;
- określenie potrzeb w zakresie szkolenia i doskonalenia pracowników;
- wyłonienie najlepszych pracowników i zaplanowanie dla nich indywidualnych ścieżek rozwoju;
- dostosowanie wynagrodzenia pracowników do ich kwalifikacji, zaangażowania i efektów pracy;
- zwiększenie poziomu motywacji pracowników;
- poprawa klimatu organizacyjnego biblioteki;
- poprawa komunikacji wewnętrznej w bibliotece, zwłaszcza na linii przełożeni-podwładni;
- budowanie spójnej, jednorodnej kultury organizacyjnej, mającej swe korzenie w misji, strategii i związanych z nimi wartościach wyznaczanych w bibliotece;
- budowanie pozytywnego wizerunku biblioteki jako pracodawcy.

Zakończenie

Ocena pracownicza jest jednym z najbardziej newralgicznych i kontrowersyjnych elementów zarządzania zasobami ludzkimi w organizacji, a jej

wprowadzenie najczęściej spotyka się z oporem zarówno pracowników, jak i kadry kierowniczej. Opór jest naturalną reakcją na zmiany, a wprowadzenie systemu ocen niewątpliwie stanowi istotną zmianę zarówno w dotychczasowej praktyce działania biblioteki, jak i w przyzwyczajeniach pracowników.

Dlatego konieczne jest budowanie przekonania, iż podejmowane przez bibliotekę działania w zakresie wdrożenia systemu ocen nie są wymierzone przeciwko pracownikom, a wręcz przeciwnie – właśnie im przede wszystkim mają służyć. Podkreślać należy fakt, iż SOOP – o ile dopasowany jest do warunków funkcjonowania danej biblioteki i uwzględnia jej specyfikę, a przy tym jest prowadzony zgodnie z zasadami sztuki – zapewnia wszystkim pracownikom biblioteki, od tych zatrudnionych na stanowiskach wykonawczych aż po kadre zarządzającą, obiektywną i rzetelną ocenę, która nie będzie dla nikogo zagrożeniem, a jedynie szansą. Co więcej, tak rozumiany SOOP jest nie tyle systemem oceny pracowników, co systemem informacji o pracownikach, którzy – zatrudnieni przez dłuższy okres – identyfikują się z biblioteką i jej problemami, ciesząc się z wykonywanej pracy i odnoszonych sukcesów.

Małgorzata Dąbrowicz jest pracownikiem Biblioteki Uniwersyteckiej UAM w Poznaniu.

PRZYPISY:

- ¹ Z. Ścibiorek: *Ludzie – cenny kapitał organizacji*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek, 2004, s. 11.
- ² B. Wiernek: *Zarządzanie zasobami ludzkimi*. Kraków: Text, 2001, s. 173.
- ³ Ibidem.
- ⁴ T. Rostkowski, Ł. Sienkiewicz.: *Ocena okresowa pracowników*. W: *Instrumenty zarządzania zasobem ludzkim w organizacji*. Materiały do studiowania. Red. M. Juchnowicz. Warszawa: Dom Wydawniczy ELIP-SA, 2001, s. 110-131.
- ⁵ K. Atamańczuk: *Ocena pracowników w strategii zarządzania zasobami ludzkimi*. Olsztyn: Wydaw. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2007, s. 7.
- ⁶ J. Łucewicz: *Ocenianie pracowników*. W: *Zarządzanie kadrami*. Red. T. Listwan. Wyd. 2. Warszawa: Wydaw. C.H. Beck, 2004, s. 210.
- ⁷ M. Rapacka, J. Mrzygłód, T. Rostkowski: *System ocen okresowych pracowników*. W: *Nowoczesne metody zarządzania zasobami ludzkimi*. Red. T. Rostkowski. Warszawa: Difin, 2004, s. 133.
- ⁸ J. Łucewicz: *op.cit.*, s. 221.
- ⁹ A. Ludwiczynski: *System okresowych ocen pracowników*. W: *Szkice z zarządzania zasobami ludzkimi*. Red. H. Król. Warszawa: Wydaw. WSPiZ im. L. Koźmińskiego, 2002, s. 175.
- ¹⁰ B. Wiernek: *op.cit.*, s. 190.
- ¹¹ J. Łucewicz: *op.cit.*, s. 209; M. Sidor-Rządkowska: *Kształtowanie nowoczesnych systemów ocen pracow-*

ników. Wyd. 3. Kraków: Oficyna Wydawnicza, 2003, s. 168.

- ¹² A. Poczrowski: *Zarządzanie zasobami ludzkimi. Strategie – metody – procesy*. Wyd. 2. Warszawa: PWE, 2007, s. 226; W. Ratyński: *Psychologiczne i socjologiczne aspekty zarządzania*. Warszawa: Wydaw. C.H. Beck, 2005, s. 90; J. Łucewicz: *op.cit.*, s. 207; A. Ludwicyński: *op.cit.*, s. 182-183; K. Atamańczuk: *op.cit.*, s. 24-25.

Łukasz Dubkowicz

Wolny dostęp do zbiorów w Bibliotece Wolnego Uniwersytetu w Berlinie

Biblioteka Uniwersytecka w Berlinie – struktura i rozwój

Wolny Uniwersytet w Berlinie (Freie Universität Berlin – FUB) powstał w 1948 r. jako amerykańska odpowiedź na radziecką propagandę i naciski na Friedrich Wilhelm Universität. Według założeń statutowych Fundacji Henry’ego Forda, FUB miał kształcić studentów na odpowiedzialne i krytycznie myślące indywidualności, nie ulegające politycznym doktrynom i naciskom – stąd nazwa Freie – wolny. Uniwersytet, zwany także „niemieckim Oxfordem”, od samego początku był postrzegany jako serce demokracji w Niemczech Zachodnich¹. Obecnie jest jedną z największych uczelni niemieckich o nowoczesnym i międzynarodowym charakterze.

Na 35 tysięcy studentów 15% pochodzi z innych krajów. FUB rocznie ma do dyspozycji ok. 290 milionów euro własnych środków oraz 55 milionów ze źródeł pozaczelnianych².

Biblioteka FUB powstała, tak jak uniwersytet, w 1948 r. Wtedy to, składała się z kilku bibliotek dziedzinowych oraz z centrali rozdzielającej książki, zwanej Bibliotheksleitstelle. W 1952 r. Bibliotheksleitstelle została przemianowana na Bibliotekę Uniwersytecką (Universitätsbibliothek – UB). Już 2 lata później w 1954 r. wybudowano nowy budynek im. Henry’ego Forda („Henry-Ford-Bau”), który do dzisiaj stanowi siedzibę biblioteki.

Biblioteka działała na zasadzie systemu dwustopniowego (Zweischichtiges System), który polega na tym, że w ramach biblioteki uniwersyteckiej istnieje biblioteka główna i niezależne od niej biblioteki specjalistyczne. W 1985 r. do biblioteki należały 142 biblioteki specjalistyczne. W 1999 r. władze uniwersytetu doszły jednak do wniosku, że system dwustopniowy funkcjonuje źle. Główne wady tego systemu to: dublowanie się zakupów książek, duże koszty, zła gospodarka finansowa prowadzona przez instytuty – dlatego wprowadzono tzw. centralną decentralizację (sic!), co zmniejszyło liczbę bibliotek instytutowych ze 142 do 42. Docelowo w 2012 r. ma być ich tylko 12. Obecnie w bibliotece utrzymywany jest nadal system dwustopniowy, ale w przyszłości ma ona zmierzać w kierunku systemu jednostopniowego (Einschichtiges System). System jednostopniowy jest bardziej dostosowany do wyzwań nowych realiów. Po zjednoczeniu Niemiec budżet miejski przeznaczony na FUB pozostał na tym samym poziomie co przed zjednoczeniem, z tym że musiał być rozdzielony na FUB, Uniwersytet Techniczny (TU), a także należący do byłego Berlina Wschodniego – Uniwersytet Humboldta (HU).

System dwustopniowy Biblioteki Uniwersyteckiej FUB funkcjonował dobrze w okresie prosperity, jednak zmiany polityczno-ekonomiczne wymusiły kumulacje rozproszonych bibliotek pod jednym dachem.

Biblioteka FUB – podstawowe informacje i fakty

Biblioteka FUB⁴ dysponuje zbiorem 8 milionów książek. 6 milionów znajduje się w 42 bibliotekach zakładowych (Fachbibliotheken), zaś 2 miliony w bibliotece centralnej, z czego 400 tysięcy znajduje się w Otwartych Magazynach służących do samozamawiania.

Katalog OPAC (<http://sf4.ub.fu-berlin.de/F/?func=find-e-0>) zawiera książki i czasopisma wydane od 1990 r. Materiały z wcześniejszą datą wydania znajdują się w zdigitalizowanym katalogu kartkowym IPAC, który także jest dostępny online. Pozycje bibliograficzne są indeksowane poprzez autora i tytuł (OCR). Wszystkie katalogi FUB (online), są połączone ze sobą, co umożliwia zintegrowany system katalogowy ALEPH, który od 1999 r. umożliwia sprawdzanie i zamawianie książek nie tylko w katalogu macierzystej uczelni, ale także innych bibliotek Berlina i rejo-

nu Brandenburgii. W przypadku, gdy dana książka jest niedostępna w katalogu FUB, czytelnik może zamówić ją sam poprzez kliknięcie na link „Weitersuchen im KOBV? Fernleihe?“ Wypożyczenie międzybiblioteczne jest bezpłatne dla studentów FU, dla reszty użytkowników odpłatność wynosi 1,5 euro.

Oprócz katalogu online na stronie biblioteki istnieje także – Bibliotheksportal (<http://vs13.kobv.de/V?portal=FUBERLIN&institute=FUBERLIN&func=quick-1>), który zawiera wspólny Online – Katalog FU, FU Berlin Image-Katalog Philologische Bibliothek (FU Berlin) oraz Image – Katalog Wirtschaftswissenschaften (FU Berlin). Bibliotheksportal jest bramą do dalszego wyszukiwania informacji w bazach danych oraz w katalogach bibliotecznych (KOBV – Kooperativer Bibliotheksverbund Berlin-Brandenburg, Berlin Staatsbibliothek, ZDB – Zeitschriften Daten Bank).

Studenci mogą za pomocą specjalnego formularza, drogą elektroniczną zaproponować bibliotece kupno książki (Kaufvorschlag), której brakuje w zasobach bibliotecznych. Mogą wskazać miejsce, konkretną bibliotekę, gdzie dana książka ma się znajdować. Ostatecznie decyzję o lokalizacji podejmują bibliotekarze dziedzinowi, a student otrzymuje informację pocztą elektroniczną, czy książkę zakupiono i gdzie dana publikacja się znajduje. Warto dodać, że czas opracowania książki wynosi tylko 1 tydzień.

Wolny dostęp do zasobów bibliotecznych

Wolny dostęp do półek bibliotecznych w Bibliotece FU można opisać na przykładzie dwóch bibliotek – Otwartych Magazynów w Bibliotece Głównej FU i Biblioteki Filologicznej.



Otwarte Magazyny

Ok. 95% zbiorów biblioteki może być wypożyczane na zewnątrz. 1/5 zbiorów (wszystkie książki wydane po 1979 r.) jest ulokowana w Otwartych Magazynach. Książki opatrzone są tradycyjnymi sygnaturami bibliotecznymi, ponadto cały księgozbiór podzielony jest wedle daty wydania. Istnieje zatem dział z książkami wydanymi w 1979, następny z 1980 r. itd. W ten właśnie sposób poradzono sobie z wyzwaniami wolnego dostępu, nie zmieniając dotychczasowego numerycznego systemu sygnatur. Rozwiązanie to jednak nie jest optymalne i w pełni dostosowane do idei wolnego dostępu. Poszukiwanie książki nie jest łatwe i trudno oprzeć się wrażeniu chaosu na półkach. Układ dziedzinowy zastosowano jedynie w wydzielonym magazynie skryptów.

Biblioteka Filologiczna to już biblioteka z wolnym dostępem sensu stricto. Powstała ona przez połączenie 11 zakładowych bibliotek filologicznych (m.in. germanistyki, niderlandystyki, filologii klasycznej) z filozofią i przeniesienie ich do nowego budynku.

Budynek zaprojektowany przez znanego architekta Lorda Normana Fostera, został oddany do użytku w 2005 r.



Biblioteka Filologiczna FUB – wewnątrz

Na powierzchni 6300 m² i na pięciu kondygnacjach mieści się 700 000 woluminów książek

w wolnym dostępie. Biblioteka dysponuje 650 miejscami do czytania i z możliwością podłączenia prywatnego laptopa do sieci internetowej WLAN, natomiast 100 komputerów stacjonarnych służy do wyszukiwania w bazach danych. Biblioteka posiada jeden pokój do pracy grupowej – pracownicy biblioteczni przyznają jednak, że powinno być ich co najmniej trzy.

Biblioteka Filologiczna jest niezależna od biblioteki centralnej. Profesorowie na poszczególnych kierunkach i bibliotekarze decydują o zakupie książek. Bibliotekarze dziedzinowi są zatrudniani tylko na germanistyce i romanistyce i nie muszą pytać profesorów o zgodę na kupno materiałów bibliotecznych, inne działy – są uzależnione od kadry profesorskiej. Duża część pracy bibliotekarzy odpowiedzialnych za zakup materiałów bibliotecznych polega na kontaktowaniu się z profesorami i przekonywaniu ich o konieczności kupna danych pozycji. Budżet biblioteki jest zależny od budżetu instytutów. Biblioteki specjalistyczne dostają pieniądze bezpośrednio od uniwersytetu. 50% kwoty przeznaczanej na instytut trafia do biblioteki, 50% zostaje w instytutach. Sprawa jest skomplikowana w przypadku, gdy dany dział nie ma odpowiednika w postaci instytutu, dlatego np. dział lingwistyczny korzysta z budżetu centralnego.

Każda z bibliotek przed unifikacją miała swój własny system klasyfikacji. Po połączeniu pojawił się problem z uporządkowaniem książek na półkach i właśnie z klasyfikacją. Reklasyfikacja, czyli przeklasyfikowanie i kasowanie z systemu dotychczasowych rekordów zajmie, według szacunków bibliotekarzy, ok. 5 lat. Do tej pory udało się przeklasyfikować ok. 25% zbiorów. Do prac przy reklasyfikacji zatrudniani są studenci filologii. Ich pracę nadzorują bibliotekarze dziedzinowi. Książce nadaje się nowe sygnatury, do jej oznaczenia wykorzystuje się też kolory, np. czerwony – książki się nie wypożyczają, biały – do wypożyczania, żółty – inne media, pomarańczowy – multimedia, niebieski – magazyn.

ZEDAT, CeDiS – wolny dostęp do wiedzy. Rozszerzone pojęcie e-learningu – e-learning, e-teaching

ZEDAT i CeDiS to dwa centra działające przy bibliotece, które wspomagają jej pracę w zakresie informatycznym. ZEDAT – Die Zentraleinrichtung für Datenverarbeitung jest jednostką biblioteczną, która ma na celu dostarczać studentom

kompetencji informatycznych. ZEDAT, który współpracuje z biblioteką od 2001 r., zajmuje się kursami, uruchamianiem kont PROXY dla czytelników, udostępnianiem zasobów spoza sieci uniwersyteckiej, uczy jak korzystać z baz danych, a także przeprowadza szkolenia komputerowe, np. z obsługi Power Pointa, Linuxa, tworzenia stron internetowych w języku html. W zeszłym roku przeprowadzono 150 kursów. Odbývają się one w specjalnej sali multimedialnej z rzutnikiem i komputerami. Można je zaliczać w ramach studiów, przyznawane są za nie punkty ECTS. W semestrze zimowym, w kursie „Informationskompetenz” organizowanym przez ZEDAT uczestniczyło 18 000 studentów. Wszyscy pracownicy informacji naukowej zaangażowani są w organizację e-learningu i kursów multimedialnych.

W Niemczech pojęcie e-learningu zarezerwowane jest dla kursów umieszczanych przez profesorów, docentów i bibliotekarzy na stronie internetowej. Mogą być one zaliczane online. Przy pomocy platformy Blackboard, bibliotekarze szkolą profesorów jak zamieszczać kursy e-learning na stronie, biorą aktywny udział w kształceniu studentów. Tym właśnie zajmuje się CeDiS (Center für Digitale Systeme).

Aktualnie największym projektem CeDiS jest sponsorowane przez Federalne Ministerstwo Edukacji i Badań (Bundesministerium für Bildung und Forschung), przedsięwzięcie „FUEl” (Freie Universität e-learning). Głównym celem CeDiS w 2008 r. jest umieszczenie 25% wszystkich kursów FUB na platformie Blackboard.

Problemy i wyzwania związane z wolnym dostępem w berlińskich bibliotekach

Największym problemem związanym z wolnym dostępem jest rekatalogowanie na regensburski system klasyfikacji (RVK – Regensburger Verbundklassifikation). Bariery nie jest brak kompetencji osób przeprowadzających rekatalogowanie, ale brak ostrych kryteriów klasyfikowania książek. Inny problem dotyczy uporządkowania książek na półkach w czasie procesu reklasyfikacji. Część półek stoi pusta po to, by przygotować miejsce na przeklasyfikowane książki.

W bibliotekach FUB od kilku lat mamy do czynienia z procesem aktualizacji bibliotek dziedzinowych. Jest to związane z koniecznością cięcia kosztów. Nie wszystkie biblioteki godzą się jednakże na łączenie. Biblioteki specjalistyczne boją

się zmian i utraty niezależności, np. w FUB te, które gromadzą materiały dotyczące teatru, muzyki, prawa i komparatystyki nie zgodziły się na połączenie i zachowały odrębność.

Dużym wyzwaniem jest również kwestia samodzielnego zamawiania (samoobsługi) i otwarcia biblioteki w systemie 24 godzinny, przez 7 dni w tygodniu. Konieczna byłaby tu zmiana organizacji biblioteki. Aby wprowadzić system samoobsługi i wydłużyć godziny otwarcia, należałoby dysponować biblioteką z pełnymi zasobami w wolnym dostępie. Wówczas miejsce bibliotekarzy mogliby zająć pracownicy ochrony, a ich zadania przejąłby system kontroli w postaci bramek.

W Bibliotece Filologicznej FUB wprowadzono system nawigacji po bibliotece „Infosystem”. „Infosystem” to umieszczony na stronie internetowej Biblioteki Filologicznej trójwymiarowy plan regałów bibliotecznych. Klikając myszką na określony regał, dowiadujemy się, w jakim znajduje się on dziale oraz jakimi sygnaturami opatrzone są znajdujące się tam materiały.

Ponadto biblioteka ta dysponuje wirtualnym przewodnikiem audio. Użytkownik po zgłoszeniu się do punktu informacyjnego i zaopatrzeniu się w przewodnik, może wysłuchać w słuchawkach historii biblioteki oraz uzyskać informacje o zbiorach. Przewodnik składa się z kilku modułów, oznaczających konkretne miejsca w bibliotece. Aby dowiedzieć się więcej na określony temat, użytkownik wybiera na klawiaturze cyfry oznaczające dany moduł.

Prawidłowe funkcjonowanie biblioteki z wolnym dostępem zależy od odpowiednio zorganizowanej przestrzeni. W Berlinie bibliotekarze współpracują z architektami – od momentu planowania nowych budynków po proces budowy.



Biblioteka Filologiczna FUB – widok z zewnątrz

Biblioteka powinna gwarantować użytkownikowi minimum 3,5 m² przestrzeni i mieć pokoje do pracy grupowej, z których mogą korzystać studenci przygotowujący wspólne wystąpienia na zajęcia. W nowoczesnej bibliotece winny się także znaleźć miejsca do pracy indywidualnej dla osób prowadzących działalność naukową oraz pokoje medialne, gdzie istnieje możliwość skorzystania z mediów takich, jak film, nagrania muzyczne itd.

W przestrzeni nowo wybudowanych bibliotek berlińskich z wolnym dostępem, miejsce centralne przypada informacji bibliotecznej. Nie chodzi tu tylko o jej miejsce w hierarchii wszystkich działów, lecz o jej ułożenie architektoniczne. Jej stanowiska znajdują się naprzeciw wejścia, w pobliżu wypożyczalni i czytelnicy.



Informacja Naukowa UB

Największym wyzwaniem jest jednak interakcja między biblioteką, bibliotekarzem a czytelnikiem. Wraz ze zmianą organizacji przestrzeni powinna pójść zmiana nastawienia bibliotekarza do czytelnika. Chodzi tu o skupienie się nie tylko na książkach, ale przede wszystkim na potrzebach czytelników.

Ponadto, biblioteka XXI w. to nie tylko miejsce przechowywania i udostępniania książek, ale miejsce spotkania z kulturą. Z tym zagadnieniem, łączy się także zmniejszanie nakładów na media papierowe i wzrost wydatków na media elektroniczne. Kierunek, w jakim zmierzają i niewątpliwie będą zmierzać nie tylko biblioteki berlińskie, ale i polskie biblioteki naukowe – to biblioteka hybrydowa. Nas także nie ominie ten proces, dlatego warto przypatrywać się konkretnym rozwiązaniom wykorzystywanym w Berlinie, uczyć się na cudzych błędach oraz stosować te rozwiązania, które tam się sprawdziły.

Łukasz Dubkowicz jest pracownikiem Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego.

PRZYPISY:

¹ *Future from Very Beginning. An Exhibition about the History and the Profile of the Freie Universität Berlin.* Berlin 2004.

² *Freie Universität Today: A Short Portrait* [online]. [dostęp 21 kwietnia 2008]. Dostępny w World Wide Web: http://www.fu-berlin.de/en/tour/vorstellung/fu_heute.html

³ U. Naumann: *Die Universitätsbibliothek und das Bibliothek.* W: *Fünfig Jahre Universitätsbibliothek der Freien Universität Berlin.* Berlin 2002.

⁴ W Bibliotece tej odbywałem staż związany z projektem Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu: „Nowa organizacja biblioteki naukowej – wolny dostęp do zasobów bibliotecznych”. Projekt realizowany był w ramach Programu Leonardo da Vinci i obejmował okres od 6 stycznia 2008 r. do 29 lutego 2008 r. Wszystkie podane liczby oraz odesłania do stron internetowych przedstawiają wersję aktualną w dn. 21.04.2008 r.

Stanisława Niedziela

Centrum Literatury Dziecięcej w Oświęcimiu



„Służyć tym, którzy służą dzieciom”

Idea powstania Centrum Literatury Dziecięcej (CLD) w Oświęcimiu pojawiła się w chwili utworzenia przy Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Ł. Górnickiego Filii Specjalistycznej dla Dzieci i Młodzieży. Placówka ta, działając pod patronatem Stowarzyszenia Przyjaciół Książki dla Młodych – Polskiej Sekcji IBBY od 1993 r., przystąpiła do realizacji długofalowego programu „Prezentacja kultur innych krajów i integracja kulturowa poprzez książkę dla młodych”. Program umożliwił pozyskanie różnorodnych kolekcji książek dla młodych, a w konsekwencji zainicjowanie trwającej już od 11 lat akcji „Wędrujące wystawy” oraz dorocznych obchodów Międzynarodowego Dnia Książki Dziecięcej.

Organizowane w latach 1994-2001 międzynarodowe i ogólnopolskie konferencje i sesje lite-

rackie, pozwoliły na nawiązanie kontaktów z przedstawicielami różnych krajów, zajmujących się problematyką literatury dziecięcej i jej upowszechniania (Finlandia, Szwecja, Litwa, Norwegia). Ich sugestie i zachęta stały się zachętą do podejmowania dalszych kroków w tworzeniu podstaw Centrum Literatury Dziecięcej w Oświęcimiu.

Wiele działań w tym kierunku zawdzięcza oświęcimska placówka prof. Joannie Papuzińskiej, która znając zagraniczne ośrodki z autopsji była gorącym orędownikiem powstania Centrum w naszym mieście. Prof. Joanna Papuzińska twierdziła, iż dostrzega we właściwych środowiskach potrzebę „wyodrębnienia i scalenia wszystkich informacji dotyczących problemu książki dziecięcej oraz zagadnień jej odbioru, a stanowiących domenę różnych dyscyplin naukowych i typów piśmiennictwa”¹. Jako miejsce do prowadzenia wymienionych działań wskazała Oświęcim.

Kolejnym etapem prac nad CLD był zapis w Statucie MBP i uwzględnienie go w jej strukturze organizacyjnej. Przystąpiono także do wzbogacania i uzupełniania zbiorów obcojęzycznych i sukcesywnego zakupu nowości z zakresu historii, krytyki literatury dla dzieci i młodzieży, publikacji dotyczących czytelnictwa i bibliotek dziecięcych, psychologii i wychowania młodego pokolenia oraz czasopism dla najmłodszych, uczniów i rodziców. Zbiory retrospektywne z wyżej wymienionych dziedzin pochodzą z daru prof. Joanny Papuzińskiej.

Doniosłe znaczenie dla koncepcji CLD w Oświęcimiu miał fakt przekazania w 2004 r. przez Fundację „Książka dla Dziecka” organizacji Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego MBP i jej Filii dla Dzieci i Młodzieży. Tego typu ośrodki zagraniczne promują wartościową literaturę dla dzieci i młodzieży poprzez przyznawanie różnych nagród.

Niekonwencjonalne formy pracy placówki dziecięcej realizowane dla młodocianych czytelników, warsztaty, spotkania dla nauczycieli, bibliotekarzy i studentów, kontakty z pisarzami, ilustratorami i wydawcami sprawiły, iż biblioteka ta jest postrzegana jako miejsce, w którym można uzyskać różnego rodzaju informacje, materiały do pisania prac licencjackich i magisterskich, zdobyć kontakt z popularnym pisarzem, zamówić wybraną kolekcję obcojęzyczną.

Liczne kweryndy z Polski, a także z zagranicy (Japonia) potwierdziły kierunek, w jakim powinny pójść prace nad realizacją CLD. Wskazówk

stała się też dewiza sformułowana przez dyrektorkę Centrum przy Bibliotece Kongresu Virginii Havilland – „służyć tym, którzy służą dzieciom”³³.

Zadania dla CLD to :

- zgromadzenie, pełne opracowanie i udostępnianie zbiorów o charakterze naukowym, związanych z literaturą dziecięcą; zbioru opracowań literatury przedmiotu polskiej i obcej od lat 40. oraz przedwojennej książki dla dzieci i z tzw. drugiego obiegu – dar prof. Joanny Papuzińskiej; opracowań z zakresu teorii, historii i krytyki literatury dla dzieci i młodzieży oraz jej upowszechniania z XX w.,
- uzupełnienie posiadanych kolekcji obcojęzycznych (japońska, czeska, słowacka, litewska, hebrajska, niemiecka, francuska, angielska, szwedzka, norweska, europejska) oraz pozyskanie nowych dla potrzeb akcji „Wędrujące wystawy”,
- tworzenie katalogów, sporządzanie bibliografii i udostępnianie ich w celach edukacyjnych i naukowych dla potrzeb badaczy, krytyków, nauczycieli, bibliotekarzy i studentów,
- prowadzenie działalności informacyjnej, odpowiedzi na kwerendy użytkowników, organizowanie wystaw promujących zbiory centrum i ekspozycji tematycznych poświęconych pisarzom, ilustratorom i wybranym zagadnieniom literatury dla młodych,
- prowadzenie działalności instruktażowo-metodycznej dla środowiska bibliotekarskiego: warsztaty, szkolenia, spotkania,
- współpraca z innymi instytucjami w zakresie organizowania konferencji, sympozjów i sesji literackich,
- promocja wartościowej literatury dla młodego pokolenia poprzez współudział w przyznawaniu Nagrody Literackiej im. Kornela Makużyńskiego,
- opracowywanie i realizacja programów edukacyjnych dla rodziców i opiekunów,
- powołanie i koordynacja spotkań i prac Klubu Dobrej Lektury, sporządzanie „Listy książek” dziecięcych o specjalnych walorach wychowawczych i edukacyjnych na podstawie propozycji Klubu Dobrej Lektury,
- współpraca z redakcjami czasopism fachowych i specjalistycznych: „Guliwer”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Biblioteka w Szkole”, „EBIB”, „Bibliotekarz”,
- publikowanie poradników, wskazówek, instrukcji dla bibliotekarzy, rodziców, wychowawców.

CLD będzie współpracowało z Biblioteką „Pod Słoneczkiem” w zakresie niektórych form adresowanych do dzieci i młodzieży. Będą to :

- organizowanie obchodów Międzynarodowego Dnia Książki Dziecięcej,
- prowadzenie konkursów literackich związanych z wybranymi pisarzami i wydarzeniami,
- popularyzacja sylwetek polskich i obcych pisarzy dla dzieci i młodzieży poprzez przygotowywanie wystaw tematycznych i realizację cyklu „Pisarze dzieciom i młodzieży”,
- realizacja programu „Prezentacja kultur innych krajów”,
- organizowanie spotkań z pisarzami, ilustratorami, reżyserami, redaktorami czasopism dziecięcych i młodzieżowych,
- współudział w różnych akcjach rozwijających czytelnictwo, zainteresowania i kompetencje czytelnicze dzieci i młodzieży, np. „Cała Polska czyta dzieciom”.

Wymienione działania tworzącego się CLD mają tradycyjny charakter. Są jednak niezbędne, by w przyszłości można było postawić na nowoczesność (digitalizacja zbiorów), ale również po to, by użytkownicy mieli ułatwiony dostęp do informacji zarówno tej bieżącej, jak i archiwalnej. Będzie to możliwe wówczas, gdy oświęcimska biblioteka będzie miała nowy budynek.

W chwili obecnej pojawiła się koncepcja budowy nowego gmachu dla potrzeb MBP, w którym przewidziana jest stosowna powierzchnia na CLD. Zanim budynek powstanie, w Bibliotece „Pod Słoneczkiem” będą trwały prace przygotowawcze. Na ich realizację biblioteka pozyskała fundusze z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Z dotacji zakupione zostały m.in. regały ekspozycyjne, 2 komputery, laptop, projektor multimedialny.

Opracowany projekt zakłada, że będzie to ośrodek badawczo-naukowy i dokumentacyjny służący badaczom, krytykom i historykom literatury dla dzieci i młodzieży, pisarzom, bibliotekarzom, nauczycielom, studentom, rodzicom i wszystkim zainteresowanym sprawami literatury dziecięco-młodzieżowej i jej upowszechnianiem. W związku z tym planuje się w najbliższym czasie powołanie Rady Naukowej CLD.

W chwili obecnej zbiory CLD liczą blisko 1000 woluminów, na które składają się zbiory przekazane w darze przez prof. Joannę Papuzińską, literatura dla dzieci i młodzieży od 1895 r. (najstarsza publikacja) do czasów powojennych. Ponadto wydawnictwa z II obiegu z lat 80., w tym książki

dla dzieci z wydawnictw podziemnych oraz tzw. ZEN-y, czyli seria „Zeszyty Edukacji Narodowej”, obejmujące materiały z dziejów Polski lat 1945-1980.

Pokażny księgozbiór z dziedziny literatury fachowej, obejmujący niemal kompletny zestaw publikacji specjalistycznych wydanych w kraju po roku 1945 w przeważającej mierze pochodzi z domowej biblioteki rodziny Papuzińskich, a częściowo ze zbiorów oświęcimskiej biblioteki.

Oprócz archiwalnych numerów czasopism: „Słonko”, „Mały Przegląd” z okresu przedwojennego, w CLD znajdują się aktualne czasopisma fachowe: „Bibliotekarz”, „Guliwer”, „Biblioteka w Szkole”, „Poezja i Dziecko” (obecnie się już nie ukazuje), „Poradnik Bibliotekarza” z dodatkiem „Świat książki dziecięcej”, „Klanza”, „Rymy”.

Biblioteka dysponuje zbiorami książki dziecięcej, zarówno współczesnej, jak i historycznej, które znajdują się w kanonie CLD. Kolekcja Joanny Papuzińskiej zawiera ciekawe edycje utworów dla dzieci od początków ubiegłego wieku, co stwarza możliwość organizacji wystaw, prezentowania dorobku wydawców, ilustratorów, autorów, tak w formie bezpośredniej, jak i elektronicznej.

Prowadzone są prace nad tworzeniem elektronicznego katalogu zbiorów CLD. Na bieżąco przygotowywane są i realizowane warsztaty dla nauczycieli i bibliotekarzy. Z myślą o nich gromadzi się konspekty, scenariusze, materiały repertuarowe.

Planuje się opracowanie wskazówek dotyczących promocji literatury dziecięcej i jej czytelnictwa. Przygotowuje się również harmonogram działań, które w chwili wybudowania nowego gmachu oświęcimskiej księżnicy umożliwią działanie ośrodka w pełnym zakresie według standardów europejskich i światowych. Czynione są starania o pozyskanie nowych kolekcji obcojęzycznych. Pozyskano już bogatą kolekcję w języku portugalskim i nieco skromniejsze – szwajcarską i koreańską.

Więcej informacji o Centrum Literatury Dziecięcej znajduje się na stronie WWW MBP w Oświęcimiu; www.mbp.oswiecim.pl

Stanisława Niedziela jest pracownikiem Centrum Literatury Dziecięcej w Oświęcimiu.

PRZYPISY:

¹ J. Papuzińska: *Książki, dzieci, biblioteka*. Warszawa 1992, s. 5.

² *Regulamin Organizacyjny Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oświęcimiu. Zarządzenie Dyrektora MBP z 2005 r.*

³ M. Zając: *Promocja książki dziecięcej*. Warszawa 2000, s. 69.

Jan Wołosz

Nowa ustawa o bibliotekach – pierwsze podejście

Opublikowanie w poprzednim numerze naszego pisma *Wstępnych wniosków po dyskusji nad ustawą o bibliotekach* Zespołu SBP do spraw opracowania założeń i projektu nowej ustawy o bibliotekach jest ważnym zdarzeniem głównie dlatego, że ożywiło nieco – jak mi się wydaje – myślenie o nowej ustawie i sprawach bibliotecznych w makroskali w naszym środowisku. Nieco, bowiem zainteresowanie sprawą ustawy wykazało stosunkowo mało osób. Oprócz członków wyżej wymienionego zespołu, do ich grona można zaliczyć niewielką liczbę forumowiczów w EBIB oraz dosłownie kilka osób, które przesyłały zespołowi na piśmie swe uwagi. To w sumie niewiele. Ale więcej niż nic. I tak dużo, jak na dostrzegalne wiosenne przesilenie intelektualne w naszym środowisku.

Szczególnie zastanawia brak reakcji kadry dyrektorskiej na podjęte prace nad ustawą, a więc osób, które właściwymi regulacjami prawnymi z natury rzeczy powinny być najbardziej zainteresowane. Świadczyć to może, że obecna ustawa o bibliotekach – najważniejszy dla bibliotek akt prawny – im nie doskwiera i nie wymaga zmian. Choć jest jeszcze inna możliwa i chyba najbardziej prawdopodobna interpretacja tego faktu: rezerwa szefów bibliotek wobec podjętych prac nad ustawą wynika z realnej oceny sytuacji i złożoności kwestii przygotowania i przyjęcia przez Sejm nowej ustawy. Bowiem obecną sytuację bibliotek warunkują takie zjawiska, jak:

- nikt nie zainteresowanie bibliotekami mediów, a tym samym opinii publicznej,

- niewiele większe zainteresowanie polityków (jedynie dwie interpelacje poselskie w sprawie bibliotek),

- dramatycznie kiepska kondycja środowiska bibliotekarskiego, którego siła oddziaływania i wpływy są bardzo ograniczone,

- przywiązanie (przyzwyczajenie?) bibliotekarzy do wizji scentralizowanego systemu zarządzania bibliotekami (jak w PRL),

- zdecentralizowane obecnie zarządzanie bibliotekami, co na poziomie resortowym sprządza się do pełnej samodzielności i dużych kom-

petencji decyzyjnych resortów w tym zakresie oraz ich aktywnej obrony tego stanu rzeczy, właśnie w imię głoszonej decentralizacji, a faktycznie zazdrośnie strzeżonych interesów urzędniczych. Siła tej biurokracji jest ogromna i determinuje kształt ustaw regulujących sprawy bibliotek funkcjonujących w ramach resortu. Szczególnie dotyczy to biurokracji resortów szkolnictwa wyższego i edukacji, które dopracowały się własnych ustaw regulujących sprawy bibliotek wyższych uczelni oraz szkolnych,

– głoszone oficjalnie zamiary koalicji rządowej w sprawie przeprowadzenia drugiego etapu reformy samorządowej, która doprowadzi do pogłębienia i rozszerzenia decentralizacji systemu zarządzania państwem,

– od wielu lat obserwowane wyzbywanie się przez resort kultury aspiracji do nadzorowania i koordynowania działalności bibliotek w naszym kraju oraz ograniczanie swojego nadzoru do bezpośrednio podlegającej mu Biblioteki Narodowej, a pośrednio – ze względu na uprawnienia samorządów – do bibliotek publicznych.

Podnoszę te kwestie, ponieważ tylko w ich kontekście można i należy rozważać zasadność myślenia o jednej ustawie o bibliotekach lub kilku ustawach regulujących osobno sprawy bibliotek naukowych, szkolnych, publicznych. Zauważmy, że zasadnicze kwestie dotyczące bibliotek szkół wyższych i szkolnych są od dawna regulowane w ustawach o szkolnictwie wyższym i oświacie. Podejrzewam, że nikt tego nie jest i nie będzie w stanie zmienić. Będzie tego bronić ze znaną skutecznością biurokracja resortowa. Przed kim? Też nie wiadomo, kto w administracji rządowej chciałby się podjąć roli głównego orędownika i „przepychacza” nowej ustawy w rządzie i Sejmie. Nie można wykluczyć, że mógłby się podjąć tej roli minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski, stać go na to, po ewentualnym, uprzednim złamaniu istniejącej rezerwy, żeby nie powiedzieć inaczej, swoich urzędników do spraw bibliotek, ale i on przy najlepszej woli nie jest w stanie zmienić obecnego trybu regulowania przepisów prawnych w odniesieniu do bibliotek szkół wyższych i szkolnych.

Jawi się więc pytanie o sens opracowania nowej ustawy o bibliotekach, skoro w tej ustawie nie będzie można regulować w całości wielu kwestii dotyczących przekrojowo całego bibliotekarstwa (np. wymagane kwalifikacje, zasady zatrudniania i płacy). Owszem, zapewne możliwa jest implementacja, a raczej przeniesienie zapisów

z ustaw o szkolnictwie wyższym i oświatowej do nowej ustawy ogólnej o bibliotekach, tylko większego sensu takiej operacji nie widzę, jeśli to nie ma prowadzić do ich modyfikacji. A na taką rewolucję się nie zanosi. Dopilnuje tego resortowa administracja. Racjonalna więc wydaje się konkluzja wymienionego na wstępie zespołu SBP, że środowisko bibliotekarskie nie jest szczególnie zainteresowane opracowaniem nowej ustawy o bibliotekach, bez względu na to, na jakich przesłankach taka opinia jest oparta.

Bibliotekarze bardziej zainteresowani są przestrzeganiem przepisów ustawy przez administrację rządową i samorządową, bo to wyraźnie kuleje, a czego nikt, także resort odpowiedzialny za funkcjonowanie ustawy oraz NIK, nie uznaje za właściwe systematycznie kontrolować. A jeśli nawet NIK stosunkowo niedawno skontrolował wykonywanie przepisów o Narodowym Zasobie Bibliotecznym, to stosowne organy administracji państwowej „olały” wnioski i zalecenia z kontroli w sposób skuteczny. Czego już nikt nie skontrolował i zaleceń nie wygzekkował.

Z tej dość niemrawej dyskusji na temat nowej ustawy o bibliotekach wynika jeszcze jedno: nikt nie ma pojęcia, jak taka ustawa powinna być sformułowana, jaka powinna być jej treść, jakie rozwiązania powinny się w niej znaleźć. Wynika to z faktu, że nasze środowisko nie wypracowało zyskujących sobie szerokie uznanie pomysłów i propozycji nowych rozwiązań. Mimo domagania się nowelizacji zapisów w ustawie w wielu sprawach, chociażby na przykład: narodowego zasobu bibliotecznego, Krajowej Rady Bibliotecznej, ogólnokrajowej sieci bibliotecznej czy nowego uregulowania kompetencji urzędu ministra kultury w odniesieniu do ogólnokrajowej sieci bibliotek, w naszym myśleniu o tych sprawach nie wyszliśmy z etapu mało konkretnego chęjstwa, nie liczącego się z sednem danej sprawy i z realiami. Weźmy pod uwagę jeden przykład: narodowy zasób biblioteczny. Idea chronienia w sposób szczególny piśmiennictwa zaliczanego do narodowego zasobu bibliotecznego jest ze wszech miar słuszną. Ale czy ma ona być urzeczywistniana tylko tak, jak domagają się biblioteki, które same określiły ilość i rodzaj swych zbiorów, które w ich mniemaniu mają być chronione i na co oczekują tylko dotacji budżetowych? Bez sprecyzowania, co kryje się za pojęciem narodowego zasobu bibliotecznego i szczegółowych zasad organizacji całego przedsięwzięcia, by przynosiło ono oczekiwane skutki?

Powyzsza konkluzja nie całkiem pokrywa się z opiniami i wizją osób proponujących rozwiązania centralistyczne, abstrahujące od realiów i tendencji do pogłębiania decentralizacji w systemie zarządzania krajem. Są oni gotowi zaprojektować doskonale systemy biblioteczno-informacyjne, których jednakże nijak nie można implementować w realia naszej rzeczywistości, bez naruszenia z trudem wdrażanych i umacnianych w niej zasad i procedur opartych na nowych, zupełnie innych założeniach. Żywiona jest przy tym wiara, że gdyby powstał jakiś organ do spraw bibliotek przy premierze, którego decyzje podejmowane w cieniu autorytetu premiera byłyby wiążące dla innych organów administracji rządowej i samorządowej, to istniałaby szansa na uzdrowienie sytuacji. Nieprawda. Bo w takim przekonaniu kryje się nadzieja, że taki organ mógłby coś nakazywać innym organom administracyjnym lub samorządowym. Właśnie dlatego, że mógłby, nie ma szans na jego powołanie, bo generowałby tylko zakłócenia i konflikty w budowanym systemie administracji państwowej i samorządowej, jego przyjętych procedurach i standardach, ale nie byłby w stanie wyegzekwować swoich decyzji w innych resortach.

Zastanawiam się, na ile tę sytuację mogłoby uzdrowić wykorzystanie w praktyce rozwiązania amerykańskiego. Tam sprawy nauki, edukacji, badań bibliotek i informacji naukowej mają wysoki priorytet. Na poziomie kreowania polityki państwa w odniesieniu do tych dziedzin zajmują się komitety doradcze przy prezydencie, dysponujące odpowiednimi środkami, by zamawiać potrzebne badania i ekspertyzy. Złożone z wybitnych specjalistów o niepodważalnym autorytecie, dbając o dobrą komunikację ze specjalistami z danych dziedzin i dysponując odpowiednimi funduszami, mają one wiele do powiedzenia w określaniu kierunków rozwojowych tych dziedzin oraz ich finansowaniu z budżetu państwa i źródeł prywatnych – nie na zasadzie nakazu, lecz zyskujących szerokie uznanie rekomendowanych idei, wizji i projektów, ogłaszanych na szeroko nagłaśnianych konferencjach, które są wydarzeniami w świecie, zajmujących się nauką, gospodarką i kulturą. Przeszczepienie tego mechanizmu na nasz grunt nie jest możliwe. Nie mamy prezydenta o takich prerogatywach jak amerykański, a model prezydentury RP daleki jest też od wzoru amerykańskiego. Ale czy wizja modelu polskiej prezydentury nie uległaby korzystnemu wzbogaceniu, gdyby przy prezydencie

zostały stworzone warunki do skupiania wybitnych umysłów i umożliwienia autorytetom z danych dziedzin wypowiedzenia się w najważniejszych sprawach nauki, edukacji i kultury, co musiałoby dotyczyć także bibliotek i informacji naukowej. Jeśli jednak za główne kryterium powoływania członków do składu takich gremiów miałaby być pozytywnie oceniana orientacja polityczna kandydatów, to lepiej o całej sprawie rzeczywiście zapomnieć.

Wracając do głównego wątku, to wypada go zakończyć wnioskiem, że dotychczasowe prace nad założeniami ustawy dostarczyły niewiele przesłanek uzasadniających konieczność jej opracowania od nowa. Ponadto należy wziąć pod uwagę i to, że w ich trakcie i w dyskusjach po opublikowaniu wspomnianych na wstępie *Uwag*, pojawiły się też ostrzeżenia, że nie należy podejmować obecnie prac nawet nad nowelizacją ustawy, ponieważ w trakcie nowelizacji mogłoby dojść do zmian niekorzystnych dla bibliotek pod wpływem lobby samorządowego – wbrew zdrowemu rozsądkowi i opiniom bibliotekarzy. Stąd retoryczne pytanie, czy możliwa jest nowa ustawa o bibliotekach w warunkach braku zaufania do polityków.

Popieram opinie tych licznych osób, które opowiadają się za kontynuacją prac Zespołu SBP ds. opracowania założeń i projektu nowej ustawy o bibliotekach. Choć nie znosi się na rychłe pojawienie się nowego projektu, prace zespołu powinny być kontynuowane. Bo mimo wszystko animują one zainteresowanie i dyskusje nad potrzebą nowych regulacji prawnych, skłaniają do formułowania nowych pomysłów, owocują przemyśleniami i nowym spojrzeniem na wiele zagadnień, i tylko w takim kontekście mogą powstać wartościowe założenia do nowej ustawy. I co tu dużo mówić – istnieje potrzeba głębszego zastanowienia się nad sensem istnienia ulegającej głębokiej entropii ogólnokrajowej sieci bibliotecznej oraz Krajowej Rady Bibliotecznej, amorficznej, jak dotychczas, sprawy narodowego zasobu bibliotecznego, faktycznej roli administracji rządowej i samorządowej, przyszłości współpracy bibliotecznej, i to w warunkach nie tylko zmieniających się ram prawnych, lecz także obserwowanej dynamiki rozpowszechniania się i rozwoju nowych technologii we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego, nie mówiąc już o bibliotekach. Jest też potrzeba dalsza: obmyślenia i uzgodnienia nowych rozwiązań, których projektów obecnie nikt nie przedstawia. A bez propozy-

cji nowych rozwiązań i dyskusji nad nimi wszystkie nawoływania do opracowania nowej ustawy są funta kłaków warte.

Dla mnie to pierwsze podejście do nowej ustawy o bibliotekach oznacza utwierdzenie się w przekonaniu, że obecnie uchwalenie jednej nowej ustawy o bibliotekach staje się mało realne, z wcześniej sygnalizowanych powodów. Bez rewolucji i zakwestionowania obecnych tendencji kształtowania porządku prawnego nie uda się zmienić praktyki, w wyniku której każdy resort reguluje sprawy bibliotek wedle własnego punktu widzenia na całokształt powierzonych sobie

spraw. Stąd konkluzja, że najbardziej realne i bardzo potrzebne byłoby opracowanie założeń i przyjęcie przez Sejm ustawy o bibliotekach publicznych. Warunki organizacyjne i społeczne ich działalności uległy bowiem największym zmianom. Działają one w otoczeniu nowym, do którego ich funkcjonowanie musi być dostosowane, także pod względem prawnym, aby swą rolę w zaspokajaniu potrzeb czytelnicznych i informacyjnych mogły z powodzeniem wypełniać.

Jan Wołosz jest redaktorem naczelnym „Bibliotekarza”.

Sprawozdania i relacje

II Forum Młodych Bibliotekarzy we Wrocławiu

„Biblioteki przyszłości” – taki był tytuł II Forum Młodych Bibliotekarzy, które odbyło się we Wrocławiu w dniach 15-16 listopada 2007 r.

Tematyka wystąpień części prelegentów w zamierzeniu stanowiła inspirację do rozważań w jakim kierunku biblioteki będą się rozwijać, a co za tym idzie, jakimi kompetencjami powinni wyróżniać się pracownicy bibliotek w dobie intensywnego rozwoju technologii. Określała standardy, do których należy się przybliżać. Program obejmował zagadnienia, które subiektywnie ułożyć można w dwa bloki zagadnień.

Do pierwszego nurtu należy zaliczyć prezentację dr Joanny Kamińskiej z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach specjalizującą się w problematyce zarządzania zasobami ludzkimi, zatytułowaną „Bibliotekarz wiedzy”. Otóż, pewien czas temu w literaturze poświęconej zagadnieniu zarządzania pojawiło się pojęcie „pracownika wiedzy”, oznaczające wysokiej klasy specjalistę, który posiada unikalną wiedzę i kompetencje. Bibliotekarze jako ci, którzy zawodowo zajmują się zdobywaniem i przetwarzaniem informacji w dobie gospodarki opartej na szybkim jej przepływie, mają szansę dołączyć do elitarnego grona fachowców. Nie wystarczy tu jednak bierne wykonywanie nabytych umiejętności. Pracownik wiedzy w bibliotece to ktoś, kto interpretuje i wykorzystuje zdobyte informacje tak, aby stworzyć nową jakość, realizuje interesujące go projekty, jest zmotywowany i zaangażowany, świadomy swojej wartości. Tylko bibliotekarz wiedzy ma dużą szansę wyjść zwycięsko w zderzeniu ze stereotypami dotyczący-

mi wizerunku zawodowego, który stale pokutuje w świadomości dużej części społeczeństwa.

Zmieniają się także wymagania i tendencje odnośnie wyposażenia i wyglądu samych bibliotek. Do rozważań na ten temat skłonił mogła prezentacja przedstawicieli wrocławskiej firmy REA DESIGN, która specjalizuje się w projektowaniu nowoczesnych powierzchni bibliotecznych. Na przykładzie biblioteki dla dzieci w Warszawie pokazali, jak można przekształcić zupełnie nieatrakcyjną przestrzeń, kojarzącą się raczej z pomieszczeniem piwnicznym w kolorową wypożyczalnię, wprost nawiązującą do słynnej łodzi podwodnej Nautilus kapitana Nemo. W tym wypadku wystarczył sam pomysł połączony z bardzo praktycznymi i funkcjonalnymi rozwiązaniami. Biblioteka dzisiaj nie musi kojarzyć się tylko i wyłącznie z rzędami książek ciasno upchanych na wysokich regałach, o czym mogły przekonać różne zaprezentowane podczas wystąpienia propozycje. Nasi użytkownicy – czytelnicy przywiązują wagę do estetycznych i przestronnych wnętrz, ciekawych rozwiązań architektonicznych, mogących stać się także wyróżnikiem konkretnej placówki. Dobrym przykładem na potwierdzenie tych słów jest wrocławska Mediateka, którą uczestnicy Forum mieli okazję zobaczyć drugiego dnia obrad. Charakterystyczna dla niej czerwona taśma (lub wstęga) biegnąca przez środek dużej otwartej przestrzeni sprawia, że nie sposób jej pomylić z żadną inną placówką. Typowa dla Mediateki jest też zupełna swoboda, z jaką poruszają się czytelnicy, brak jakichkolwiek barier w dostępie do interesujących ich mediów.

Nie wolno też w tym miejscu pominąć wystąpienia Krzysztofa Nowickiego (przedstawiciela firmy CheckPoint zajmującej się m.in. ochroną zbiorów bibliotecznych) ze względu na zaprezentowany przez

niego krótki materiał filmowy, dotyczący funkcjonowania biblioteki uniwersyteckiej w Łodzi. Wywołał duże zaciekawienie zebranych. Wspomniana biblioteka jest bardzo nowoczesną placówką, niedawno oddaną do użytku; jej użytkownicy nie tylko mają pełen komfort w dostępie do książek, ale specjalne urządzenia pozwalają im samodzielnie wybrane pozycje wypożyczać. I znowu w tym kontekście powróciło pytanie o kompetencje bibliotekarza przyszłości, a może nawet bibliotekarza teraźniejszości – w jakim kierunku powinny rozwijać się nasze zawodowe umiejętności, skoro technika zaczyna wyręczać nas w podstawowej, wydawałoby się, działalności?

Za kontynuację rozważań w tym nurcie, należy uznać także wystąpienia dr Aleksandra Radwańskiego i Wojciecha Karwackiego (dyrektora Wydawnictwa Ossolineum), oba niesłychanie istotne i wybiegające o wiele dalej w przyszłość. Zarówno jeden, jak i drugi prelegent, podjęli podobny problem – rolę i funkcjonowanie bibliotek wobec nadciągającej rewolucji w zakresie nowoczesnych technik telekomunikacyjnych. Skutków tej zmiany, która nas niewątpliwie czeka, nie jesteśmy sobie chyba w stanie do końca wyobrazić. Prawdopodobnie przeobrażeniom ulegnie wiele dziedzin naszego życia. Szerokopasmowy dostęp Internetu w naszych domach pozwoli na integrację wielu usług w dziedzinie informacji, edukacji i rozrywki, w tym świadczonych teraz przez biblioteki. Nasze placówki nie będą w stanie konkurować z potencjalnymi możliwościami jakie zaoferuje swoim użytkownikom sieć. Już w chwili obecnej staje się to coraz trudniejsze.

Nawet tradycyjna forma książki może niedługo zmienić swój wygląd. A to za sprawą wprowadzenia do powszechnego użytku papieru elektronicznego. Opracowana przez firmę E Ink technologia jego produkcji, zwanego też elektronicznym atramentem, na przestrzeni najdalej dziesięciu lat znacznie zmieni fizyczną postać książki. Dyrektor Wojciech Karwacki przedstawił jej nową, prawdopodobną szatę zewnętrzną. Przypominać będzie nieco tradycyjną, ze względu na okładki, ale w ich wewnętrznych stronach, zamiast bloku kartek, będzie wmontowany elektroniczny papier. Nie będziemy więc w trakcie czytania przekładać kartek, lecz za pomocą przycisków zmieniać wyświetlane strony. Będziemy mogli, wkładając do kieszeni pamięci zewnętrznej kartę pamięci, czytać tekst lub za pomocą przycisku Internetu połączyć się z dowolną biblioteką lub księgarnią i interesującą nas treść po prostu zaimportować. Wiadomo, że w tej chwili trwają już zaawansowane prace nad wprowadzeniem jej w powszechny obieg.

Rodzi się zatem zasadniczy problem: jak biblioteki przetrwają opisywaną rewolucję, jaka będzie ich rola i zadania? Czy będą to wyspecjalizowane ośrodki wyszukiwania i udostępniania wyselekcjonowanych informacji? Możemy bowiem założyć, że im więcej różnorodnych wiadomości będzie nas otaczało, tym większa potrzeba będzie ich uporządkowania. A może jednak, jak zasugerował w swoim wykla-

dzie dr Aleksander Radwański, biblioteki staną się raczej przestrzenią służącą bezpośredniej komunikacji międzyludzkiej? W konsekwencji znaczenia nabiorą więc różne projekty i działania mające na celu zbliżenie ludzi, burzenie barier i stereotypów, pomaganie wyalienowanym? Czy może urzeczywistni się koncepcja przedstawiona przez Wojciecha Karwackiego mówiąca o tym, że biblioteki na przestrzeni kilkunastu lat przejmą rolę księgarń, czyli do ich zadań będzie należało przede wszystkim pobieranie opłat za prawa autorskie przesyłanych drogą elektroniczną publikacji? Uczestnicy Forum już samodzielnie będą musieli próbować odpowiadać na te pytania.

Wystąpienia, które można zaliczyć do drugiego nurtu, dotyczyły zagadnień wyrastających z praktyki codziennej pracy w nowoczesnych bibliotekach. Ich autorami byli młodzi bibliotekarze pracujący w Miejskiej Bibliotece Publicznej i studentki Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Sporo uwagi poświęcono działaniom marketingowym coraz śmielej stosowanym w instytucjach kultury. Omówione zostały od strony teoretycznej kolejne etapy procesu marketingowego, mogące przysłużyć się powstaniu właściwej dla danej placówki koncepcji marketingowej. Jej zastosowanie w działalności instytucji niedochodowych – tak jak w przypadku bibliotek – jest jak najbardziej umotywowane. W taki sam sposób bowiem jak instytucje komercyjne, biblioteki zależą od swoich użytkowników. W celu zyskania sympatii i uznania czytelników powinny pracować nad tym, aby elastycznie dostosowywać ofertę usług bibliotecznych do potrzeb i wymagań lokalnych środowisk.

Zwrócono uwagę na rolę promocji w działaniach bibliotecznych i wskazano drogi docierania do czytelnika. Odrębna prezentacja poświęcona była możliwościom, jakie w tej dziedzinie stwarza strona internetowa. To kolejny krok w stronę bezpośredniej i szybkiej komunikacji z klientem (newsletter) oraz sposobność do poznania jego opinii i reakcji na różnorakie inicjatywy podejmowane w bibliotece (forum internetowe). A efekty praktycznego zastosowania omawianych zabiegów marketingowych i promocyjnych uczestnicy Forum mieli okazję zobaczyć na przykładzie Mediateki. Z pewnością coraz więcej bibliotek będzie korzystało z tych rozwiązań w przyszłości.

Z wątków, które wzbudziły zainteresowanie audytorium można też wymienić kwestię udostępniania utworów na nośnikach elektronicznych, poruszaną przez dr Annę Kochan z Uniwersytetu Wrocławskiego w wykładzie na temat stosowania prawa autorskiego w działalności bibliotecznej. Sporo wątpliwości budzi na przykład problem, jakie rodzaje nośników rozpowszechniane przez biblioteki mogą być zgodnie z prawem. Nie wszystkie pytania doczekały się natychmiastowej odpowiedzi. To dowodzi, że czasami prawo nie nadąża za praktyką życia codziennego. Dr Kochan obiecała przyjrzeć się bliżej niektórym zagadnieniom podnoszonym przez zebranych.

II Forum Młodych Bibliotekarzy było bardzo intensywne, w czasie jego trwania poruszonych zostało więcej zagadnień; w powyższym tekście omówiono tylko najciekawsze z nich. Wymagało więc dużo koncentracji i zaangażowania ze strony słuchaczy. Ale można uznać je także za satysfakcjonujące, o czym świadczą opinie wypowiedziane przez samych uczestników.

Rolę gospodarza kolejnego Forum Młodych Bibliotekarzy przejęła Książnica Pomorska i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie.

Dorota Surman

Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu

Międzynarodowe seminarium „Lobbying na rzecz bibliotek”

Odbyło się ono w dniu 23 czerwca br. w Bibliotece Narodowej. Jego organizatorzy to: ZG SBP, Biblioteka Narodowa oraz Goethe Institut w Warszawie. Uczestnikami było około 110 osób, głównie z bibliotek publicznych i naukowych. Zarówno program, jak i wystąpienia referentów miały przybliżyć uczestnikom seminarium istotę lobbyingu, na tle krajowym i międzynarodowym tego zjawiska społeczno-politycznego, ukazać jego zalety i możliwości zastosowania w praktyce bibliotecznej oraz zaprezentować doświadczenia bibliotek polskich w tym zakresie.



Z ożywieniem dyskutowano w kularach...

Wszystkie te cele zostały, jak sadzę, osiągnięte. Moja opinia nie jest odosobniona, bo wśród uczestników seminarium spotkałem się z wieloma podobnymi ocenami. Podkreślano przy tym, i słusznie, że zaprezentowanie doświadczeń niemieckich w zakresie lobbyingu, uwiarygodniło i pogłębiło przekonanie, że po to narzędzie bibliotekarze powinni sięgać. Niemieckie doświadczenia przedstawiła Barbara Lison,

dyrektor Biblioteki Miejskiej w Bremie i prezydent Bundesvereinigung Deutscher Bibliotheks- u. Informationsverbände e. V – niemieckiej organizacji zrzeszającej organizacje bibliotekarskie, informacji naukowej i instytucje zaangażowane w rozwijanie działalności bibliotek niemieckich. Autorka opublikowanego w czerwcowym numerze „Bibliotekarza” z br. artykułu na ten temat – w swoim wystąpieniu, skupiła się na odpowiedzi na pytanie „Jak <sprzedać> bibliotekę?”, czyli jak ją skutecznie reklamować. Polscy bibliotekarze po to narzędzie także sięgają, bo czasem świadomie, czasem nieświadomie, lepiej lub gorzej stosują metody lobbyingu w swojej działalności. Dobrze więc, że podczas seminarium mogli pogłębić swoją wiedzę i zapoznać się z bardziej dojrzałymi przemyśleniami i bogatszymi doświadczeniami niemieckimi.

Dobry wstęp do głównego tematu całego seminarium zawierało wystąpienie dr Małgorzaty Mołody-Zdziech ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, która przedstawiła definicje lobbyingu, jego uwarunkowania prawne, metody, techniki zarówno jako znamiennego współczesnego zjawiska społeczno-politycznego, jak i techniki komunikacji czy narzędzia do wywierania wpływu na otoczenie. Z jej referatu wynikało, że lobbying w Polsce stawia dopiero pierwsze kroki. Mamy co prawda ustawę o lobbyingu, ale osób i firm uprawiających profesjonalny i nastawiony na komercję lobbying mamy niewiele. Oficjalnie zarejestrowanych podmiotów uprawiających lobbying jest w Polsce bodajże mniej niż 30, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych oraz w Unii Europejskiej są ich dziesiątki tysięcy. W samym Berlinie jest ich 6000.



...co udzieliło się także redaktorom czasopism bibliotekarskich (od lewej Jadwiga Chruścińska, Juliusz Wasilewski, Lucjan Biliński i Jan Wołosz)...

Z wystąpień pozostałych referentów polskich wynika, że lobbying jest uprawiany w bibliotekach polskich już od jakiegoś czasu. Znamienne i bardzo ciekawe były tu wystąpienia Jolanty Słowik z Wrocławia, która w tytule swego wystąpienia pozwoliła sobie zapytać „Czy lobbying bibliotekom jest potrzebny?”, a następnie przedstawiła bogate doświadczenia MBP we Wrocławiu w jego skutecznym stosowaniu,

oraz Krystyny Hałun „Budowa wizerunku Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie”. Obydwe referentki pochodzą z bibliotek, które z lobbingiem obznajane są od lat, bowiem to te biblioteki były zaangażowane w zakładanie bibliotek dla młodego widza – pomyślnie zrealizowany projekt Fundacji Bertelsmanna, który odświeżył i wzbogacił nasze myślenie o współczesnych bibliotekach publicznych i stworzył wzorcowe placówki, do których pielgrzymuje wielu bibliotekarzy i... nawet trochę samorządowców, by zobaczyć, ocenić i zastanowić się nad wykorzystaniem tego modelu u siebie – w mieście czy gminie. Obydwa wystąpienia miały formę prezentacji, w których wykorzystano, zwłaszcza w prezentacji olsztyńskiej, atrakcyjne techniki multimedialne, które przekonująco pokazały uczestnikom, jak skutecznie można zabiegać w swoim środowisku i u władz samorządowych o wsparcie dla bibliotek. Wystąpienie J. Słowik nastawione było w większym stopniu na zaprezentowanie procedur, przebiegu i skutków lobbingu profesjonalnego, który był uprawiany w MBP we Wrocławiu od początku bieżącej dekady.

Program jednodniowego seminarium na temat lobbingu zamknęła swym wystąpieniem Elżbieta Stefańczyk, przewodnicząca SBP, która omówiła „Lobbing Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na rzecz bibliotekarzy i bibliotek”. Zaprezentowała ona szeroką i bardzo bogatą panoramę działań SBP, które doskonale wpisują się w formułę lobbingu i które rzeczywiście są przemyślanym i społecznie wykonywanym lobbingiem na rzecz bibliotek i zawodu bibliotekarskiego.

Seminarium było kolejnym krokiem w ramach współpracy SBP z Goethe Instytut, która od lat owocuje przekazywaniem cennych doświadczeń bibliotekarzy niemieckich koleżankom i kolegom polskim, i odwrotnie. Sądzę, że również koledzy niemieccy sporo dowiadują się o bibliotekarstwie polskim, co sami podkreślają i co ma dla nich także znaczenie inspirujące. Współpraca ta podtrzymuje w nas przekonanie, że i w naszym kraju dojdzie w końcu do otoczenia bibliotek większą opieką ze strony państwa i do wyraźniejszego doceniania ich działalności, co w Niemczech profituje lepszym uporządkowaniem spraw bibliotecznych i odpowiednimi nakładami na rozwój i unowocześnienie działalności bibliotek.

Barbara Lison obiecała nam przysłać do opublikowania w „Bibliotekarzu” materiału dotyczącego jej wystąpienia na seminarium. Podobne obietnice złożyły Jolanta Słowik i Elżbieta Stefańczyk.

Jan Wołosz

„Bibliotekarz” na prawidłowym kursie

Tak właśnie orzekł Komitet Redakcyjny naszego pisma w czasie swego posiedzenia w dniu 10 czerwca 2008 r. Spotkanie to, odbyte w gmachu Biblioteki

Narodowej przy Al. Niepodległości w Warszawie, zgromadziło prawie wszystkich członków Komitetu, redaktorów „Bibliotekarza”, przedstawicieli Wydawnictwa SBP i Biura ZG. Obecni byli: prof. Marcin Drzewiecki (przewodniczący Komitetu); Lucjan Biliński, Sylwia Błaszczyk, Stanisław Czajka, Bolesław Howorka, Małgorzata Jezierska, Irena Suszko-Sobina (członkowie Komitetu); Jan Wołosz (redaktor naczelny „Bibliotekarza”); Andrzej Jopkiewicz (sekretarz redakcji); Elżbieta Matusiak (redaktor techniczny) oraz Janusz Nowicki (dyrektor Wydawnictwa SBP) i Anna Grzecznowska (dyrektor Biura ZG SBP). W posiedzeniu uczestniczyła również bardzo aktywnie przewodnicząca ZG SBP – Elżbieta Stefańczyk.

Zebranie otworzył prowadzący posiedzenie prof. M. Drzewiecki, który przedstawił proponowany porządek dzienny, a po jego akceptacji przez zebranych oddał głos dyr. J. Nowickiemu. Dyrektor Nowicki przedstawił protokół z poprzedniego posiedzenia Komitetu Redakcyjnego i uzupełnił go informacją o aktualnej sytuacji czasopisma „Bibliotekarz” (nakład, cena, nowa szata graficzna).

Po wystąpieniu J. Nowickiego o dokładniejsze przedstawienie obecnego stanu współpracy przy wydawaniu „Bibliotekarza” z Biblioteką Publiczną m.st. Warszawy poprosił kol. L. Biliński. Wyjaśnien na ten temat udzielił kolejno: przewodnicząca SBP kol. E. Stefańczyk, redaktor J. Wołosz i prof. M. Drzewiecki. Wynikało z nich, że rozmowy z dyrektorem BP m.st. Warszawy niewiele zmieniły dotychczasową sytuację. Dyrekcja Biblioteki nie wycofała się wprawdzie ze współpracy, uczyniła nawet pewne przychylnie gesty, ale faktycznie nadal nie wykazuje większej chęci do tej współpracy a szczególnie do wywiązywania się ze swych zobowiązań finansowych. Nadal brakuje tekstów i autorów z Biblioteki przy Koszykowej. Kierownictwo SBP nie rezygnuje jednak i nadal będzie czyniło starania o pobudzenie partnerów z BP do aktywniejszego włączenia się w działania w tej dziedzinie licząc, że sytuacja ulegnie w przyszłości poprawie.

Następnym punktem programu było wystąpienie redaktora naczelnego „Bibliotekarza” Jana Wołosza, który omówił zawartość ostatniego numeru pisma będącego w druku (nr 7/8 za 2008 r.) i przedstawił trudności z jego przygotowaniem, spowodowane brakiem odpowiednich tekstów. Wiąże się to z narastającym problemem braku autorów chętnych do pisanie i publikowania, zwłaszcza z kręgu bibliotek publicznych. Redaktor J. Wołosz zwrócił również uwagę na trudności wynikające z obecnego statusu zawodowego redaktorów pisma – emerytów. Odejście z czynnego życia zawodowego powoduje stopniową utratę orientacji w aktualnym stanie środowiska czego nie jest w stanie w pełni zrekomensować ich działalność społeczna. Kwestię tę poruszył później także sekretarz redakcji. Obydwaj podkreślili zgodnie konieczność wprowadzenia do redakcji nowych ludzi z młodszego pokolenia, którzy byliby w stanie zająć kiedyś miejsce obecnych redaktorów i dalej poprowadzić pismo. Sprawa następstwa staje się coraz ważniejsza i wiele będzie od tego zależało w przyszłości, nie tak już przecież odległej.

Nie bez znaczenia, zdaniem redaktora Wołosza, jest także kwestia niskich honorariów autorskich, od dawna już niezmiennych. Wprawdzie ich podniesienie może mieć negatywny wpływ na rentowność pisma, ale dalsza stagnacja grozi obniżeniem jego poziomu i deficytem autorów oraz tekstów. Problem ten dotyczy zresztą także innych publikacji wydawanych przez SBP i powinien być chyba uregulowany całościowo przez Stowarzyszenie.

Po wystąpieniu J. Wołosza wypowiedzieli się członkowie Komitetu Redakcyjnego. Tę część posiedzenia zainaugurował prof. M. Drzewiecki potwierdzając opinię poprzednika o spadku chętnych do posługiwania się słowem pisanym. Tendencją taką obserwuje również wśród swoich studentów, którzy preferują inne środki wypowiedzania się i są zafascynowani kwestiami technologicznymi i takie specjalizacje przede wszystkim wybierają, unikając specjalizacji typowo bibliotekarskich. Jego zdaniem sytuację „Bibliotekarza” mogłoby poprawić uzyskanie przez pismo rangi czasopisma punktowanego co zadowoliliby osoby kształcące się i podnoszące swe kwalifikacje zawodowe i naukowe do publikowania na jego łamach.

Sugestia prof. M. Drzewieckiego spotkała się z ogólnym poparciem, począwszy od redaktora Wołosza. Dyrektor Biura ZG SBP – Anna Grzecznowska postulowała nawet szybkie działania w tym kierunku, proponując konkretne posunięcia.

W obszernej wypowiedzi S. Czajka ocenił na wstępie pozytywnie sposób redagowania „Bibliotekarza” jako nie budzący zastrzeżeń, a profil pisma uznał za prawidłowy. Uważa, że redaktorzy dobrze sobie radzą, demonstrując swoje doświadczenie i wiedzę oraz wystarczający stopień sprawności umysłowej i fizycznej do kontynuowania swej pracy. Oczywiście należy myśleć o wymianie personalnej i pokoleniowej, ale nie jest to wcale paląca konieczność chwili. Powinien to być proces płynny i spokojny.

Zdaniem S. Czajki nie należy też zrywać współpracy z Koszykową i szukać innego partnera, co wcale nie byłoby takie trudne. Podstawowym problemem we współpracy z BP m.st. Warszawy jest obojętny stosunek dyrekcji do tej współpracy. Nie należy więc rezygnować i spokojnie poczekać na zmiany w tej dziedzinie. Groźniejszy jest natomiast brak współpracy merytorycznej i nieobecność pracowników tej biblioteki w zespole autorskim. Spadek nakładu jest oczywiście niepokojący i należy czynić starania o uatrakcyjnienie, także wizualne, pisma (więcej światła i wprowadzenie koloru do wnętrza).

Pismo utrzymuje wciąż przyzwoity poziom, ale spadek czytelnictwa, wzrastająca popularność Internetu oraz nowe pisma pojawiające się na rynku, stanowią jednak zagrożenie. Trzeba sobie z tego zdawać sprawę, czuć i reagować na nie.

Bolesław Howorka dzieląc opinię, że ewentualne uzyskanie przez „Bibliotekarza” statusu czasopisma recenzowanego byłoby pożyteczne i pomocne przestrzegając przed ograniczeniem się do problematyki bibliotek naukowych, pomijaniem bibliotek publicznych, bo mogłoby to spowodować spadek nakładu. Wobec zastraszającego spadku umie-

jętności pisania i wszechwładzy Internetu bliższy kontakt z autentycznie (a nie tytularnie) naukowymi bibliotekami, także wśród publicznych, ma dla naszego miesięcznika duże znaczenie.

Dalsze wypowiedzi uczestników spotkania dotyczyły spraw bardziej szczegółowych i prezentowały konkretne propozycje. Lucjan Biliński proponował zamieszczać w „Bibliotekarzu” teksty oryginalne z innych źródeł (np. z Internetu), prezentować biblioteki instytucji zagranicznych działających w Polsce i pozyskiwać je do współpracy. Dyrektor A. Grzecznowska wracając do koncepcji przekształcenia pisma w czasopismo punktowane zwróciła uwagę na pewne niedogodności organizacyjne (np. recenzowanie artykułów przy formule miesięcznika, większa biurokracja zawierania umów z autorami).

Małgorzata Jezierska podkreśliła istotną rolę problematyki bibliotek publicznych, z której nie wolno rezygnować, bo byłoby to ze stratą zarówno dla pisma, jak i dla tych bibliotek. Bardzo potrzebna jest też problematyka prawna oraz kontakt z redakcjami bibliotecznych czasopism regionalnych.

Dyr. J. Nowicki i E. Matusiak zwrócili uwagę na potrzebę zmian w układzie graficznym pisma („wpuścić trochę koloru” i dać więcej światła), mimo że podniosłoby to koszty drukarskie o około 30%.

W wystąpieniu końcowym redaktor J. Wołosz ustosunkował się do opinii i propozycji zgłoszonych w trakcie posiedzenia. Akceptując je przedstawił także własne pomysły i zamierzenia. Zapowiedział próbę przeprowadzenia plebiscytu na osobowości bibliotekarstwa polskiego w danym roku – wyniki takiego rankingu byłyby prezentowane na łamach „Bibliotekarza”. Zmiany w szacie graficznej wymagałyby zwiększenia objętości pisma – dobrą do tego okazją może być wystąpienie o status czasopisma punktowanego. Poparł też propozycję M. Drzewieckiego aby zasugerować władzom potrzebę przeprowadzenia akredytacji bibliotek naukowych, którą najlepiej byłoby powierzyć Bibliotece Narodowej (konkretnie Instytutowi Książki i Czytelnictwa).

Na zakończenie J. Wołosz podziękował za pomoc i współpracę wszystkim członkom Komitetu Redakcyjnego oraz swym redakcyjnym kolegom: Elżbiecie Matusiak i Andrzejowi Jopkiewiczowi za dzielenie trudów prowadzenia pisma.

Andrzej Jopkiewicz

„Filia skupia mieszkańców” – konkurs Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

Dobłą tradycją w województwie wielkopolskim stało się organizowanie konkursów na najlepszą bibliotekę pod patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Każdego roku ustalamy obszar pracy biblioteki, który będzie podlegał rywalizacji. I tak,

w latach ubiegłych ocenialiśmy np. programy działań bibliotek powiatowych, działalność regionalną, promocję czytelnictwa wśród najmłodszych mieszkańców, działania marketingowe, ofertę dla dorosłych użytkowników itp. Celem ubiegłorocznej edycji konkursu było zwrócenie uwagi na problemy małych środowisk wiejskich, w których filia biblioteki publicznej jest często jedynym miejscem dostępu do dóbr kultury.

Wyprzedzając hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek, które brzmiało „Biblioteka miejscem spotkań” nadaliśmy naszemu konkursowi nazwę „Filia skupia mieszkańców”. Bowiernie dobrze działająca filia jest miejscem pozyskiwania informacji, miejscem intelektualnej rozrywki, ale i miejscem integrującym, podnoszącym jakość życia; pomagającym żyć.

Wyzwalanie w mieszkańcach aktywności, pobudzanie ich potrzeb kulturalnych nie jest łatwym zadaniem dla biblioteki. Na sukces składają się nie tylko pieniądze i dobry lokal, nie tylko nowości stojące na półkach, nie tylko osobowość bibliotekarza.

Do konkursu ogłoszonego pod koniec 2007 r. przystąpiło 27 bibliotek. Komisja (reprezentanci Urzędu Marszałkowskiego, Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski, WBPiCAK) była w każdej z nich. Wiśsennie wizyty w filiach były dla nas dobrym doświadczeniem. Niektóre zaskoczyły różnorodnością oferty, działaniami, które mocno wykraczają poza stereotypowe wyobrażenie pracy wiejskiej filii. Aby dojść do ostatecznego werdyktu, musieliśmy długo dyskutować. Bowiernie kryteria oceny sformułowane w regulaminie prócz łatwiej mierzalnych takich jak: wyniki czytelnictwa, czy stan komputeryzacji, zawierały mniej uchwytnie jak: profesjonalna, przyjazna obsługa, estetyka pomieszczeń, sposoby pozyskiwania użytkowników itd. Poniżej rozstrzygnięcia wraz z uzasadnieniem.

Za działania integrujące mieszkańców, wyróżnienia otrzymało sześć bibliotek:

- Filia Biblioteczna w **Jastrzębsku Starym**; MiBPB w Nowym Tomysłu (pow. nowotomyski)
- Filia Biblioteczna w **Przemęcie**; BPG Przemęt z siedzibą w Buczu (pow. wolsztyński)
- Filia Biblioteczna w **Ślupii Kapitulnej**; Rawicka Biblioteka Publiczna (pow. rawicki)
- Filia Biblioteczna w **Wilkowicach**; GBP w Lipnie (pow. leszczyński)
- Filia Biblioteczna w **Witaszycach**; BPMiG Jarocin (pow. jarociński)
- Filia Biblioteczna w **Złotnikach**; OKG Suchy Las BP im. J. Mańkowskiego w Suchym Lesie (pow. poznański).

Czterem osobom przyznano **nagrody indywidualne**. Są to:

- Pani **Hanna Kawczyńska**, kierowniczka FB w Chwałkowie; BPMiG Krobica (pow. gostyński) za otwartość i niekonwencjonalne formy pracy z młodymi użytkownikami
- Pani **Zofia Konieczna**, kierowniczka FB w Gaju Wielkim; BPG Kaźmierz (pow. szamotulski) za pasję w działaniu na rzecz lokalnej społeczności
- Pani **Barbara Konwińska**, kierowniczka FB w Kamieniu; GBP w Cekowie (pow. kaliski) za wartościowe propozycje dla różnych grup użytkowników
- Pan **Leszek Wiatrak**, kierownik FB w Pecnej; Mosińska Biblioteka Publiczna (pow. poznański) za

zaangażowanie, pozytywny wizerunek bibliotekarza w swej miejscowości.

Za różnorodność form promujących aktywność i pasję mieszkańców, za profesjonalizm i przyjazną atmosferę **nagrodę drugą** uzyskały:

- Filia Biblioteczna w **Budziszlawiu Kościelnym**; Miejsko-Gminna BP w Kleczewie (pow. koniński)
- Filia Biblioteczna w **Wysocku Wielkim**; GBP w Ostrowie Wlkp. z s. w Gorzycach Wielkich (pow. ostrowski).

Nagroda pierwsza została podzielona pomiędzy dwie placówki. Są to biblioteki:

- Filia Biblioteczna w **Biskupicach**; BPMiG Pobiedziska (pow. poznański) za bogatą ofertę skierowaną do wszystkich grup użytkowników, za stworzenie mieszkańcom możliwości uczestniczenia w twórczych i atrakcyjnych działaniach; za świetną aranżację wnętrza (fot. poniżej).



– Filia Biblioteczna w **Owińskach**; GBP w Czerwonaku (pow. poznański) za wykorzystanie potencjału nowego budynku, wypełnienie go życiem i różnorodnymi propozycjami dla mieszkańców, za tworzenie przyjaznej wspólnoty wokół biblioteki (fot. poniżej).



Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród odbyło się 12 maja, w gmachu Teatru Polskiego w Poznaniu podczas uroczystości Dnia Bibliotekarza i Bibliotek. W tym roku dzień był szczególny – świętowaliśmy bowiernie 60-lecie naszej biblioteki i 45-lecie Zespołu Folklorystycznego „Wielkopole”, który działa w naszych strukturach.

Alicja Urbńska
WBPiCAK w Poznaniu

Uroczystość w Tarnobrzegu – otwarcie Filii nr 1 MBP

17 czerwca br. odbyło się w Tarnobrzegu uroczyste, połączone z poświęceniem przez dominikanina ojca przeora Pawła Barszczewskiego, otwarcie po kapitalnym remoncie nowych pomieszczeń nowoczesnej Filii nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej. Kosztem 305 tys. zł samorząd zaadaptował starą wymiennikownię ciepła na osiedlu Serbinów. W budynku o powierzchni 310 m². wymieniono praktycznie wszystko – całą instalację wodną i energetyczną. Położono nowe posadzki a sam obiekt ocieplono. Nie zapomniano – co jest godną naśladowania nowością, a jakże ważną dziś dla czytelników – o parkingu. Urządzono też atrakcyjny plastycznie kącik dla dzieci, które już w czasie uroczystości otwarcia nie mogły się doczekać jej zakończenia i skorzystania z atrakcyjnych zbiorów.



Prezydent Jan Dziubiński
i przewodnicząca SBP Elżbieta Stefańczyk

Wyremontowany budynek wyposażono w nowoczesne sprzęty i urządzenia. Na ten cel pozyskano ponad 120 tys. zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W pomieszczeniach Filii nr 1



O. Paweł Barszczewski podziwia urządzenia

znalazło się ponad 33 tys. książek, zbiory audiowizualne, 2300 tytułów książek mówionych, urządzenia umożliwiające korzystanie z placówki osobom niewidomym i niedowidzącym (autolektor, powiększalnik telewizyjny TRISMA oraz specjalistyczne programy komputerowe powiększające i udźwiękowiające).



Z filii w starych pomieszczeniach na Serbinowie korzystało ok. 2500 czytelników, którzy rocznie odwiedzają bibliotekę ok. 30 tys. razy, wypożyczają ok. 70 tys. woluminów i realizują ok. 17 tys. udostępnień na miejscu.

W uroczystości uczestniczyli władze miasta z prezydentem Janem Dziubińskim na czele, jego zastępcami, radni z przewodniczącym Rady Miejskiej, duchowieństwo i przedstawiciele instytucji szkolnych i kulturalnych, dziennikarze i nadzwyczaj duże grono czytelników, którzy z podziwem zwiedzali odremontowane, pomysłowo urządzone i bogato wyposażone pomieszczenia placówki. Prezydent J. Dziubiński został uhonorowany odznaczeniem „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, wiceprezydent Wiktor Stasiak medalem SBP „W dowód uznania” – tym bardziej zasadnie, że otwarcie Filii nr 1 stanowiło zakończenie serii remontu i modernizacji 7 filii bibliotecznych i biblioteki głównej w mieście, dzięki funduszom samorządu oraz środkom pozyskanym w MKiDN. Nadzieje władzy na zakończenie tego rodzaju remontów zostały nieco zachwiane propozycją starań o mediatekę w mieście, co zasugerowała Elżbieta Stefańczyk, przewodnicząca SBP. Odznaczenie resortowe oraz odznaczenia organizacyjne SBP osobom z samorządu miejskiego i pracownikom biblioteki wręczyła E. Stefańczyk w obecności honorowego przewodniczącego tej organizacji dr. Stanisława Czajki.

W rozmowach kulturalnych, wyrażano uznanie dla władz miasta i przypomniano wcześniejszą opinię prezydenta J. Dziubińskiego, który kiedyś, zaskoczony masowością korzystania mieszkańców z biblioteki, ocenił, że pieniądze wydane na biblioteki i kulturę to najlepsza i najbardziej efektywna inwestycja w rozwój miasta.

Jan Wołosz

Nasi korespondenci informują

Od Redakcji: *W dziale tym publikujemy przysyłane korespondencje w miarę przewidzianego na ten cel miejsca. Preferujemy korespondencje o oryginalnych inicjatywach i pomysłach, z których inni czytelnicy mogliby skorzystać. Unikamy publikowania korespondencji o powszechnie stosowanych formach pracy, takich jak wystawy, organizowane promocje książek czy spotkanie z pisarzem lub inną ciekawą osobą.*

„Bibliotekarz Roku 2008” Kłodzkiego Oddziału SBP

Majowe obchody Dnia Bibliotekarza to czas szczególnie, to okazja, by docenić codzienną pracę bibliotekarzy. Tradycyjnie już, Kłodzki Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich wyróżnia jubilatów pracy bibliotekarskiej oraz najlepszych bibliotekarzy – członków SBP, ustanowioną trzy lata temu „Nagrodą Bibliotekarza Roku”. W poprzednim roku fundatorką tej nagrody była Pani Monika Wielichowska, wówczas starosta kłodzki, dziś posłanka na Sejm RP, a nagroda przypadła Małgorzacie Kłonowskiej z Filii Biblioteki Gminy Kłodzko w Wojborzu. W tym roku nagrodę sponsorowała prof. **Jadwiga Sadowska**, członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Warszawie. Nagrodę „Bibliotekarza Roku 2008” otrzymała **Elżbieta Horowska**, dyplomowany nauczyciel bibliotekarz z Biblioteki Pedagogicznej w Ząbkowicach Śląskich. Przyznano także wyróżnienie za wzorową pracę w małej bibliotece wiejskiej oraz twórczość poetycką dla **Lili Kucfir** z Biblioteki w Goworowie, gmina Międzyzlesie, województwo dolnośląskie.

Srodowisko kłodzkich bibliotekarzy bardzo dziękuje Pani Jadwidze Sadowskiej za ufundowanie znacznej nagrody finansowej dla najlepszego bibliotekarza, członka Oddziału SBP w Kłodzku. Ten wymierny gest odczytujemy jako wyraz uznania dla naszego zawodu i działań podejmowanych przez członków SBP na rzecz rozwoju bibliotekarstwa polskiego.

Kłodzki Oddział SBP co roku honoruje swoich członków, którzy obchodzą jubileusze pracy zawodowej. W tym roku byli to: Teresa Bematowicz (Nowa Ruda) – 30 lat pracy, Grażyna Biłska (Kłodzko) – 35 lat pracy, Elżbieta Horowska (Ząbkowice Śląskie) – 30 lat pracy, Henryk Michalczyzyn (Bystrzyca Kłodzka) – 25 lat pracy, Jadwiga Słowik (Jugów) – 35 lat pracy, Alicja Urbanowicz (Bystrzyca Kłodzka) – 25 lat pracy, Mariusz Wójtowicz (Bystrzyca Kłodzka) – 20 lat pracy, Stanisława Wyspiańska-Skawina (Krosnowice Kłodzkie) – 30 lat pracy. Decyzją Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy



Polskich medal „W dowód uznania” za zasługi dla bibliotekarstwa oraz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich otrzymały: Grażyna Biłska (Kłodzko), Jolanta Kuźdzał (Kamieniec Ząbkowicki), Stanisława Wyspiańska-Skawina (Krosnowice Kłodzkie).

Grażyna Biłska

Przewodnicząca Oddziału SBP w Kłodzku

PODZIĘKOWANIE

Fundatorce nagrody, Pani dr Jadwidze Sadowskiej serdecznie dziękuję za wyróżnienie, które stało się moim udziałem. Tym większy to honor, bowiem pracuję w sieci bibliotek pedagogicznych i szkolnych. Nagroda dowodzi, iż dostrzeżeni mogą być wszyscy bibliotekarze, także ci spoza placówek publicznych.

Elżbieta M. Horowska

„Z książką na walizkach. III lubuskie spotkania pisarzy z młodymi czytelnikami”

Przedstawiciele Wydawnictw Ossolineum i Literatura wiedzą, że czytanie jest zawsze w modzie, a kształcić w najmłodszych nawyki czytelnicze i zainteresowanie książką można skutecznie poprzez spotkania autorskie i biesiady literackie. Dlatego, dzięki

ich inicjatywie, już po raz trzeci, zjechali do Zielonej Góry autorzy i ilustratorzy popularnych książek dla dzieci i młodzieży: Joanna Papuzińska, Arkadiusz Niemirski, Barbara Gawryluk, Joanna Olech, Joanna Zagner-Kolat, Wojciech Karwacki i Zbigniew Kozłowski. Otwarto tym samym trzydniową akcję „Z książką na walizkach. III lubuskie spotkania pisarzy z młodymi czytelnikami”. Akcję patronatem honorowym objął marszałek województwa lubuskiego Krzysztof Szymański. Od 24 do 26 kwietnia 2008 r. twórcy odwiedzili 24 miasta, miasteczka i wsie w południowej części województwa lubuskiego, by 33 razy spotykać się z młodymi czytelnikami w bibliotekach publicznych i porozmawiać o książkach, warsztacie pracy literata i rysownika, pasjach czytelniczych i literaturze.

Dzieci miały okazję wysłuchać utworów prof. Papuzińskiej, łączących baśniowość, fantazję i realizm, niosących ukojenie lęków dzieciństwa; porozmawiać z Barbarą Gawryluk o jej książkach pełnych poczucia humoru, pogody, słońca i dowcipu; dowiedzieć się od Joanny Olech i Joanny Zagner-Kolat o tajnikach pracy ilustratora, poznać techniki, którymi posługuje się rysownik i samemu zamienić się chociaż na chwilę w artystę. Arkadiusz Niemirski zabrał nieco starszych czytelników w świat niewyjaśnionych zagadek, sprytnych detektywów i frapujących tajemnic do odkrycia. O książce historycznej i jej współczesnej, jej elektronicznych odpowiednikach i procesie powstawania opowiadał Wojciech Karwacki, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich – Wydawnictwo. Zbigniew Kozłowski, natomiast, zabrał młodzież – wraz z bohaterami swoich powieści – w dzikie stępy kozackie i przeszłość, snując legendy lubuskie.

Mali Lubuszanie i bibliotekarze mogli wziąć także udział w konkursach, ogłoszonych przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. C. Norwida w Zielonej Górze, na zakładkę do książki pisarzy i ilustratorów biorących udział w akcji oraz na napisanie scenariusza działań skierowanych do dzieci i młodzieży, inspirowanych twórczością współczesnych polskich autorów i rysowników ph. „Wychowanie przez czytanie”.

Finał podróży miał miejsce 26 kwietnia w Lubsku. Tego dnia po raz ostatni pisarze postawili swoje walizki na Ziemi Lubuskiej, by wraz z organizatorami i laureatami konkursów poprzedzających tegoroczną akcję wziąć udział w zakończeniu czytelniczego przedsięwzięcia. Dopisała pogoda i uczestnicy, którzy z przyjemnością obejrzeli występy dzieci z Przedszkola nr 1, teatrzyk ph. „W Krainie Uśmiechniętej Książki” przygotowany przez uczniów klasy I b Szkoły Podstawowej nr 2, widowisko poetyckie „Białe róże” w wykonaniu grupy teatralnej „BEZ NAZWY” i małą formę sceniczną „Czytający Czerwony Kapturek” zespołu „Osieczenie”. Przy scenie plenerowej przy Lubskim Domu Kultury, stanęła także wystawa nagrodzonych zakładkę do książek i kier-

masz publikacji Wydawnictwo Ossolineum, Literatura i Pro Libris. Finał imprezy prowadził dyrektor Lubuskiego Domu Kultury – Lech Krychowski. Przybyli gromkimi oklaskami nagrodzili laureatów konkursu, którym dyplomy i upominki rzeczowe wręczyli fundatorzy – Gabriela Niedzielska (Wydawnictwo Literatura), Wojciech Karwacki (Wydawnictwo Ossolineum) i Maria Wasik (WiMBP im. C. Norwida Wydawnictwo Pro Libris).

Zakończenie akcji „Z książką na walizkach”, jak i samo przedsięwzięcie było barwnym i radosnym świętem książki, możliwym dzięki zaangażowaniu i poświęceniu wielu osób, władz samorządowych, instytucji kultury i placówek edukacyjnych. Niestety jest już poza nami... Z niecierpliwością czekamy na przyszły rok i kolejnych gości, którzy zabiorą nas w niezwykłą podróż po literackich świątach.

Justyna Hak

Tydzień Bibliotek w Bibliotece Pedagogicznej w Elblągu

Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna im. Karola Wojtyły w Elblągu aktywnie włączyła się w realizację tegorocznego Tygodnia Bibliotek. Elbląska biblioteka przez tydzień była miejscem wyjątkowych spotkań wyjątkowych czytelników. Zorganizowano różnego rodzaju akcje i imprezy czytelnicze dla dzieci, młodzieży i dorosłych.



Blisko 100 przedszkolaków przyszło do Biblioteki, aby wziąć udział w Spotkaniu w Bajkowicach. Dzieci zwiedziły wydziały udostępniania i obejrzały inscenizację baśni – przedstawione przez uczniów Szkoły Podstawowej Nr 8 w Elblągu. Wzięły też udział w zabawie w Śpiącą Królową, którą przygotowali uczestnicy warsztatów teatralnych przy Centrum Kultury i Współpracy Międzynarodowej „Świątowid” w Elblągu. Poza tym przedszkolaki skutecz-

nie rozwiązywały najróżniejsze bajkowe zgadywaniki i rebusy przygotowane przez Magdalenę Gólowicz (Wydział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów) i Monikę Kobylińską (Wypożyczalnia). Zabawa była przednia!

Matrix biblioteczny – Pedagogiczna bez tajemnic. Pod takim hasłem biblioteka ujawniała swoje zakamarki od piwnicy po poddasze. Była to jedyna okazja, żeby zobaczyć pracę biblioteki i bibliotekarzy od kuchni. W godzinnych spotkaniach wzięło udział blisko 150 uczniów elbląskich szkół wraz z nauczycielami.

Nauczycielom bibliotekarzom elbląskich szkół zaproponowano spotkanie szkoleniowe dotyczące *e-learningu*, w czasie którego mieli okazję wysłuchać wykładu Anny Szeląg (Wydział Promocji i Współpracy) – *E-learning – nowoczesna forma doskonalenia i dowiedzieć się, jak korzystać z bibliotecznej platformy zdalnej edukacji, którą zaprezentował uczestnikom – Mateusz Paradowski (Wydział Multimedialny).*

Nauczycielom elbląskich szkół zaproponowano udział w spotkaniu warsztatowym z zakresu edukacji regionalnej, które poprowadziła dr Izabela Lewandowska z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Spotkanie to było jednocześnie okazją do zapromowania podręcznika dla młodzieży *Dzieje Warmii i Mazur*, którego prezentacji, obok dr Lewandowskiej, dokonali jego współautorzy: dr Jan Gancewski i dr Janusz Hochleitner – pracownicy Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM w Olsztynie. Podczas warsztatów zaprezentowano nauczycielom elektroniczną wersję podręcznika, który drukiem ukaże się niebawem.

Gościem Biblioteki była także dr Maria Mendel, prof. Uniwersytetu Gdańskiego, autorka licznych publikacji, projektów badawczych i prac wdrożeniowych, dotyczących podmiotowej roli rodziców w szkole oraz partnerstwa w relacjach rodziny, szkoły i lokalnej społeczności. Wspólnie z nauczycielami i rodzicami rozmawiała o ich roli jako sprzymierzeńców w realizacji nietrywialnych zadań wychowawczych. Spotkaniu towarzyszył kiermasz książek autorstwa Marii Mendel oraz innych pozycji Wydawnictwa Harmonia.

Przez cały tydzień w holu Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Elblągu można było oglądać ekspozycję prac uczniów z zespołu edukacyjno-terapeutycznego oraz dzieci autystycznych ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 1 w Elblągu. Prace te powstały w Malborku na Zamku i w jego otoczeniu. Były odzwierciedleniem opowiadań, obserwacji i wrażeń, jakie wywarł na dzieciach Zamek i historia z nim związana. Prace, wykonane farbami, kredkami, pastelami, pod kierunkiem: Beaty Maj, Ewy Łukaszewskiej, Kingi Kacperskiej i Anny Hatle.

Tydzień Bibliotek był także okazją dla zalegających ze zwrotem książek czytelników: można je było oddać bez ponoszenia konsekwencji finansowych, gdyż na ten czas biblioteka ogłosiła abolicję.

Jadwiga Pawluk

Przeciw wykluczeniu cyfrowemu pokolenia 40+

To tytuł projektu, który został opracowany i wdrożony w Bibliotece Pedagogicznej w Elblągu przez Annę Szeląg i Jadwigę Pawlak. Adresatem przedsięwzięcia jest pokolenie ludzi, dla których otaczający nas obecnie „cyber świat” nie był naturalnym środowiskiem wzrostu, ale którzy chcą w nim aktywnie funkcjonować, aby nie znaleźć się w grupie społecznej podlegającej tzw.: „wykluczeniu cyfrowemu”.

Program składa się z 5 kursów:

- Obsługa programu MS Word 2003 (16 godz.),
- Obsługa programu MS Excel 2003 (16 godz.),
- Obsługa programu MS PowerPoint 2003 (16 godz.),
- Obsługa programu MS Publisher 2003 (20 godz.),
- Jak korzystać z Internetu i poczty elektronicznej (12 godz.).

Zakłada on nabycie przez uczestników podstawowej wiedzy w zakresie tworzenia i obsługiwanie: dokumentów tekstowych, arkuszy kalkulacyjnych, prezentacji multimedialnych, publikacji reklamowych, a także posługiwanie się Internetem i pocztą elektroniczną. Osoby zainteresowane zdobyciem umiejętności posługiwania się komputerem mogą wziąć udział we wszystkich 5 proponowanych kursach lub tylko w tych, które ich najbardziej interesują.



W I edycji bezpłatnych kursów, realizowanej od 12 maja do 17 czerwca 2008 r., zaproponowano mieszkańcom Elbląga i okolic udział w 4 z 5 ww. kursów (MS Word, Jak korzystać z Internetu i poczty elektronicznej, MS Publisher, MS Excel). Z propozycji skorzystały 63 osoby (56 kobiet i 7 mężczyzn). Stworzono 7 grup zajęciowych. Przeprowadzono łącznie 112 jednostek lekcyjnych, a zajęcia realizowano w grupach liczących do 10 osób w 2 wariantach godzinowych (rano i popołudniu). Szkolenia odbywały się w bibliotecznej pracowni komputerowej, raz w tygodniu w 4-godzinnych blokach.

Analiza ankiet przeprowadzonych wśród uczestników kursów obecnych na ostatnich zajęciach wykazała, że:

- wdrożony projekt spełnił oczekiwania respondentów,
- 27 uczestników edycji kursów to osoby pracujące, 8 – bezrobotne, a 20 to renciści lub emeryci (nieznany jest status zawodowy 8 respondentów, gdyż 4 osoby nie udzieliły odpowiedzi w tym pytaniu, a 4 nie wypełniły ankiety w ogóle),
- na 59 osób, które wypełniły ankietę – 27 osób jest w wieku 40+, 23 osoby w wieku 50+, a 9 w wieku 60+.

W planowaniu II, powakacyjnej edycji kursów zostały uwzględnione już 3 osoby prowadzące zajęcia, gdyż liczba chętnych do zdobycia umiejętności obsługi komputera i poszczególnych programów przekroczyła 300 osób! Sądzę, że to najlepszy dowód na trafność naszej propozycji i ogromne zapotrzebowanie środowiska lokalnego na przedsięwzięcia dające jego członkom szansę aktywnego udziału w życiu społecznym, w którym „warunki dyktują” wciąż dynamicznie rozwijające się technologie informacyjno-komunikacyjne. W II edycji będą realizowane wszystkie ujęte w projekcie „Przeciw wykluczeniu cyfrowemu pokolenia 40+” kursy w okresie od września do grudnia 2008 r. Nie wykluczone, iż przedsięwzięcie przeniesione zostanie również na kolejny rok, bo wszystko wskazuje na to, że chętnych do przekonania się, „czy komputer nie gryzie” nie zabraknie.

Podkreślić należy również fakt, że przedsięwzięcie jest w stu procentach finansowane ze środków budżetowych biblioteki (prowadzący – etatowi nauczyciele bibliotekarze, materiały szkoleniowe, pracownia komputerowa).

Realizacja ww. przedsięwzięcia okazała się doskonałym narzędziem promującym Bibliotekę Pedagogiczną w Elblągu, która rozszerzyła ofertę swoich usług i zaistniała w świadomości społeczności lokalnej, jako instytucja wspierająca permanentne doskonalenie – ośrodek samokształcenia. Duże zainteresowanie projektem wykazały lokalne media, co zaowocowało nie tylko ogromną ilością osób zapisujących się na poszczególne kursy, ale też chętnie i licznie składanymi wizytami w naszej placówce przez przedstawicieli zarówno lokalnej telewizji, radia, jak też gazet. Przy okazji tych wizyt mogliśmy zaprezentować dziennikarzom realizację innych działań biblioteki, np. lekcji bibliotecznych. Poza tym zwiększył się też krąg osób identyfikujących bibliotekę. Wielu spośród tych, którzy składali swój akces do udziału w projekcie było w naszej placówce po raz pierwszy, gdyż wciąż utożsamiali ją z instytucją tylko i wyłącznie dla nauczycieli. Uczestnikom kursów rozdawane były ulotki informujące o działalności funkcjonujących w bibliotece wydziałów udostępniania ze szczególnym naciskiem na Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej, jako miejsca umożliwiającego „szlifowanie” zdobytych w czasie zajęć umiejętności tym, którzy nie dysponują sprzętem komputerowym, bądź podłączeniem do Internetu w domu.

Anna Szląg

Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna
im. Karola Wojtyły
w Elblągu

Przegląd publikacji

Joanna Papuzińska: Dziecięce spotkania z literaturą. Warszawa: CEBID, 2007. – s. 201.

Profesor Joanna Papuzińska z Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego jest osobą podwójnie kompetentną w kwestii literatury dziecięcej, będąc jednocześnie autorką publikacji naukowych o tej tematyce i popularną pisarką dla dzieci. Książkę wydaną przez CEBID adresuje do bibliotekarzy z bibliotek publicznych i szkolnych, nazwanych przez nią „pośrednikami między dzieckiem i lekturą” oraz pełniących rolę współpracowników nauczycieli. Stawia im wysokie wymagania, pisząc, że bibliotekarz oprócz „doradztwa biernego” musi uprawiać „doradztwo czynne”, czyli docierać do osób, które bez inicjatywy ze strony biblioteki mogłyby do niej nigdy nie trafić. Za dobrą okazję do podejmowania działań tego rodzaju uzna-

je organizację imprez wykraczających poza typowo biblioteczne formy działania, służących organizacji czasu wolnego najmłodszych, takich jak „ferie w bibliotece”, czy „wakacje w bibliotece”. Przy okazji „ferii” i „wakacji” można promować wśród dzieci czytelnictwo i wyrabiać nawyk regularnego odwiedzania biblioteki. To samo dotyczy czytelników dorosłych, tj. rodziców lub innych opiekunów przeprowadzających dzieci na zajęcia biblioteczne, często w towarzystwie młodszego rodzeństwa, a przy okazji wypożyczających książki.

Autorka przekonuje pracowników bibliotek do czytania literatury dziecięcej, koniecznego przy pracy z dziećmi. Argumentuje, iż w ten sposób bibliotekarz dobrze poznaje księgozbiór, jakim dysponuje

i potrafi ocenić przydatność niektórych pozycji lub zrozumieć przyczyny niskiej poczytności innych. Niezbędne uzupełnienie podobnej wiedzy stanowią rozmowy z najmłodszymi czytelnikami oraz opiekunami i nauczycielami. Wśród cech dobrej książki dla dzieci wymienia zapewnienie doznań emocjonalnych, zwartą i logiczną konstrukcję, wskazywanie dróg i rozwiązań, a także przyniesienie nadziei i otuchy.

Prof. Papuzińska kieruje do bibliotekarzy praktyczne rady co do form reklamowania książek. Jedną z bardziej interesujących to booktalking, mający na celu zachęcenie odbiorców do sięgnięcia po tytuł, jakiego jeszcze nie znają. Prelegent musi w takim wypadku wytorować poczucie więzi między słuchaczem a bohaterem utworu, żeby poczuł z nim bliskość oraz zainteresować czytelnika losami postaci literackiej. Autorka wskazuje na potrzebę wciągnięcia rodziców do współpracy w upowszechnianiu czytelnictwa wśród dzieci, czemu dobrze służy proponowane przez nią biblioteczne doradztwo, polegające na pomaganiu rodzicom w wyborze lektury dla syna czy córki. Prof. Papuzińska proponuje organizowanie wystawek książek nagrodzonych czy wywieszanie list z nagłówkiem „Warto kupić dziecku...”, zwłaszcza przed Bożym Narodzeniem lub Dniem Dziecka. Przez cały rok można prezentować listy książek zachęcające do korzystania z bibliotecznych zbiorów, zatytułowane „Warto wypożyczyć dziecku”. Za nieocenioną w zakresie promocji czytelnictwa badaczka uznaje współpracę bibliotek z przedszkolami. Jest to słuszne, bowiem dzieci należy zachęcać do kontaktu z literaturą od najmłodszych lat. Później powinno się dążyć do tego, by zamilowanie do czytania pozostało w okresie dojrzwania i w efekcie utrzymało się przez całe życie.

Czytelnik musi się zgodzić z pisarką, gdy przekonuje o wielkiej roli pierwszej książki, z jaką dziecko ma kontakt, nazywając ją metaforycznie „Księżą domową” i zastrzegając, że nie chodzi o konkretny przykład, ale o „księżę idealną”. Słusznie pisze, iż czytelnik często chętnie wraca do takiej książki po latach i okazuje się, że nadal stanowi ona źródło radości i wzruszeń. Uważa, iż rolę tę szczególnie dobrze pełnią antologie poezji dla dzieci. Wśród rodzajów lektur proponowanych do polecenia trochę starszym czytelnikom, w charakterze „ksiąg następnych”, wymienia „opracowania związane z polską kulturą, tradycją i obyczajem”, oceniając je jako „odtrutkę” na „wypraną z wszelkiego terytorialnego konkretnego strawę medialną, płynącą z telewizyjnych ekranów”. Przytoczone przykłady to książki Hanny Januszewskiej i Ewy Szelburg-Zarembiny. Warto do nich dodać beletrystykę historyczną dla najmłodszych. Prof. Papuzińska zachęca czytelników, by wzbogacić „repertuar ksiąg domowych” o dziecięcą replikę serii Wydawnictwa Dolnośląskiego „A to Polska właśnie”.

Joanna Papuzińska przekonuje bibliotekarzy do wykorzystywania w pracy kulturalno-oświatowej poezji

dla dzieci, wskazując na jej funkcje psychologiczne. Pisząc o promocji literatury dziecięcej wymienia przykłady tradycyjnych i najnowszych rozwiązań z zagranicy, np. analizując zagadnienie opowiadania baśni informuje o doświadczeniach radzieckich, amerykańskich i francuskich. Popularyzuje za amerykańskim podręcznikiem do bibliotekarstwa propozycję opowiadania dzieciom przez bibliotekarzy bajek „na biwaku pod gołym niebem”. Niekoniecznie musi to być opowiadanie baśni. Na wycieczkę do lasu czy w góry, organizowaną w czasie „wakacji w bibliotece” w placówce wiejskiej lub małomiejskiej, można zabrać książkę o tematyce przyrodniczej (popularnonaukową lub z literatury pięknej) i zorganizować w czasie biwaku wspólne głośne czytanie oraz rozmowę z dziećmi na kanwie lektury. Biblioteki wojewódzkie i powiatowe powinny skorzystać z propozycji prof. Papuzińskiej, by przeprowadzać szkolenia w zakresie opowiadania baśni. Do współpracy w charakterze instruktorów należałoby zapraszać pisarzy, instruktorów teatralnych pracujących z dziećmi i młodzieżą oraz aktorów i reżyserów, zwłaszcza z teatrów lalkowych. Pisarka podkreśla, że opowiadanie baśni i szkolenia w tym zakresie stanowią świetną okazję do podjęcia działań w dziedzinie edukacji regionalnej. Pisząc o książkach humorystycznych daje przykład niemiecki, z biblioteki w Kolonii, a także odwołuje się do tradycji polskiej, przypominając twórczość Hanny Ożogowskiej, która wykorzystywała humor w celach wychowawczych, np. w utworze *Chtopak na opak*. Docenia humor obecny w wierszach ks. Jana Twardowskiego dla dzieci. Pisze również o literaturze przygodowej, zawierającej treści edukacyjne, odwołując się do przykładu do dziś poczytnego cyklu Alfreda Szklarskiego o przygodach Tomka Wilmowskiego. Uwagi odnośnie pracy z czytelnikiem dziecięcym bibliotekarze powinni wykorzystywać tak w pracy zawodowej, jak i w kontakcie z własnymi dziećmi czy wnukami. Nie działając na rzecz rozwoju zainteresowań czytelniczych u swoich dzieci nie będą przekonujący ani skuteczni robiąc to z zawodowego obowiązku.

Dużą wartość praktyczną dla bibliotekarzy i nauczycieli ma rozdział poświęcony organizacji spotkań autorskich. Warto go przeczytać, bo autorka pisze z perspektywy nie tylko bibliotekarza, ale też pisarza, wykorzystując bogate doświadczenie, jakie zdobyła występując na spotkaniach z czytelnikami. O tym, że warto je organizować, przekonuje lista korzyści płynących dla dzieci z bibliotecznych spotkań z literatami, opracowana przez pisarkę, takich jak zdobycie lub pogłębienie wiadomości o autorze, pobudzenie aktywności poznawczej i artystycznej dzieci, spotkanie z „autorytetem”, którego słowa pomagają nauczycielom i bibliotekarzom w pracy wychowawczej oraz „przyprowadzanie książki do dziecka”, polegające na możliwości zakupu przy okazji spotkania. Do pobudzenia aktywności poznawczej dochodzi przy okazji zadawania przez dzieci pisa-

rzowi wcześniej przygotowanych i spontanicznych pytań. Aktywność artystyczna wiąże się natomiast z czynnym udziałem najmłodszych czytelników w przygotowaniu własnych występów, choćby recytacji, a także rysunków związanych z twórczością autora. Zgodnie z radą pisarki osoby organizujące spotkania muszą przeprowadzić z dziećmi przed realizacją pomysłu zajęcia przygotowawcze. Korzyść z przygotowanego w ten sposób spotkania będzie nieporównywalnie większa niż w sytuacji, gdy mamy do czynienia z przypadkowym „spędzeniem” kilku klas do sali gimnastycznej. Wartościowa metoda pracy omówiona przez J. Papużińską to konkursy literackie.

O autorce doskonale świadczy to, że sama należąc do starszego pokolenia pisarzy, wymienia z uznaniem i sympatią literatów z najnowszej generacji twór-

ców literatury dziecięcej, w tym Grzegorza Kasdepke, Pawła Beręsewicza i Kazimierza Szymeczko. Wartość informacyjną i naukową *Dziecięcych spotkań z literaturą* podnoszą noty bibliograficzne dołączone do niektórych rozdziałów. Publikacja powinna się znaleźć w bibliotekach prowadzących pracę z czytelnikiem dziecięcym oraz w księgozbiorach placówek szkolących bibliotekarzy, zwłaszcza instytutów lub katedr bibliekoznawstwa. Nie może jej zabraknąć w bibliotekach pedagogicznych. Praca znanej uczonki i pisarki będzie cennym nabytkiem do zbiorów bibliotecznych.

Dr Adrian Uljasz

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Borzęcki Artur. 60 lat Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krasnymstawie / Artur Borzęcki. – Krasnystaw: Miejska Biblioteka Publiczna, 2008. – 132 s.

Prezentowana publikacja została przygotowana z okazji 60-lecia działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krasnymstawie. Przedstawiono historię, organizację i funkcjonowanie placówki na tle zmieniającej się rzeczywistości politycznej i co za tym idzie, administracyjnej. Dzieje biblioteki omówiono w trzech rozdziałach w ujęciu rzeczowo-chronologicznym.

W pierwszym rozdziale zapoznajemy się z historią i tradycją upowszechniania książki w Krasnymstawie i powiecie krasnostawskim od początku do wybuchu II wojny światowej. Rozdział drugi ukazu-

je dzieje biblioteki w okresie PRL-u. Po wojnie powstała najpierw Biblioteka Powiatowa, a kolejne reorganizacje i zmiany nazwy doprowadziły ostatecznie do powstania Miejskiej Biblioteki Publicznej. Ostatni rozdział omawia losy MBP po 1989 r. Zmiany w systemie gospodarczym i politycznym spowodowały zmianę w działalności biblioteki, większe ukierunkowanie na zaspokajanie rosnących potrzeb użytkowników.

Praca zawiera noty biograficzne kierowników i dyrektorów biblioteki, wykaz pracowników, bibliografię oraz wykaz skrótów i akronimów.

Biliński Lucjan. Biblioteki za kołem podbiegunowym / Lucjan Biliński. – Warszawa: Wydawnictwo Verlag Dashofer, 2008. – 14 s.

Laponia jest krainą rozciągającą się na terytorium Norwegii, Szwecji, Finlandii i Rosji. Publikacja przedstawia biblioteki Laponii na terenie Finlandii. Autor odwiedził Miejską Bibliotekę Publiczną w Rowaniemi. W tym samym czasie odbywało się tam seminarium dla bibliotekarzy całego obszaru Laponii.

Miejska Biblioteka Publiczna w Rowaniemi od wielu lat specjalizuje się w gromadzeniu laponików. W Finlandii oraz Szwecji i Norwegii język lapoński ma status regionalnego języka urzędowego. Laponika najtrudniej pozyskać z rosyjskiej części Laponii. Biblioteka w Rowaniemi wydaje co roku bibliografię laponików w formie wydruku komputerowego. Ukazuje się ona do marca roku następnego. Biblioteka ma też filie poza centrum miasta, a także bibliobusy, które regularnie obsługują mieszkańców najbardziej odległych terenów. W Rowaniemi działa również Biblioteka Uniwersytetu Lapońskiego (The University of Lapland Library), który założono w 1979 r. Jest to placówka nowoczesna i dobrze wyposażona. Na pół-

noc od Rowaniemi w Savukoski, za kołem podbiegunowym, gdzie obszar jest słabo zaludniony (nie dochodzi tam nawet linia kolejowa) znajduje się Biblioteka Samorządowa. Miasto Savukoski jest siedzibą władz samorządowych, jest tam szkoła, biblioteka, sklepy i trzy banki. Biblioteka Publiczna w Savukoski może się pochwalić dużym księgozbiorem z wieloma publikacjami obcojęzycznymi, głównie angielskojęzycznymi. Także w niewielkiej wiosce Tanhua kierownik miejscowej szkoły prowadzi filię biblioteczną. Księgozbiór liczy 3630 woluminów i udostępniany jest dwa razy w tygodniu po lekcjach. Nowości wydawnicze do tej biblioteki dostarcza biblioteka w Savukoski.

Książki do bibliotek dostarcza specjalizujące się w tym przedsiębiorstwo – mają one trwałą oprawę i zaopatrzone są w karty książki. Mieszkańcy fińskiej Laponii nie są, jak mogłoby się wydawać, odcięci od świata. Mają dostęp do telewizji, Internetu i możliwość kontaktu z 75 krajami świata.

Biblioteki pedagogiczne wobec wyzwań współczesnej oświaty: materiały konferencji naukowej, Kalisz 11-12 maja 2006 / pod red. Danuty Wańki; Książnica Pedagogiczna im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu. – Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2008. – 166 s.

Ogólnopolska konferencja „Biblioteki pedagogiczne wobec współczesnej oświaty” została zorganizowana przez Książnicę Pedagogiczną im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu, Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, przy pomocy finansowej Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu i Urzędu Miasta Kalisza. Wzięli w niej udział nauczyciele bibliotekarze z bibliotek pedagogicznych, pracownicy naukowcy z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego oraz miejscowi badacze książki kaliskiej. W pracy zamieszczono referaty, w których poruszone zostały m.in. następujące problemy:

- potrzeba istnienia bibliotek pedagogicznych w Polsce,
- organizacja i zmiany w sieci bibliotek pedagogicznych po reformie administracyjnej,
- kształcenie i dokształcanie kadr,
- współpraca ze środowiskiem lokalnym,
- działalność dydaktyczna na przykładzie Biblioteki Pedagogicznej w Piotrkowie Trybunalskim,
- biblioteki pedagogiczne jako ogniwo polskiego systemu oświatowego,
- praca z użytkownikami informacji oraz gromadzenie i opracowanie zbiorów specjalnych na przykładzie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi,
- czytelnictwo nauczycieli i studentów przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego.

Lidia Bąkowska

Publikacje otrzymane

Książki i Historia to „Księga Jubileuszowa ofiarowana dr. Zdzisławowi Bieleniowi z okazji 50-lecia nieprzerwanej pracy w Bibliotece im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie”. Opasły i pięknie wydany tom zawiera 28 prac ofiarowanych przez 30 autorów Jubilatowi, a pogrupowanych w działach Książki, Historia i Varia. Publikację – wraz z reprintem publikacji (nr 83) autorstwa Władysława K. Zielińskiego *Opis Lublina jako Przewodnik dla zwiedzających miasto i jego okolice* z planem miasta z 1876 r. otrzymaliśmy podczas wzruszającej uroczystości jubileuszowej dr. Z. Bielenia, która zgromadziła w WBP im. H. Łopacińskiego w dniu 1 lipca br. bardzo wielu oficjeli, ludzi nauki, twórców ze świata kultury oraz koleżanek i kolegów Jubilata.

Wydawnictwo SBP obdarzyło nas dwoma najnowszymi publikacjami, to jest *Zarządzaniem kadrami*

w *bibliotece* – bardzo udaną, cenną i pożyteczną publikacją, będącą rezultatem inicjatywy wydawniczej popołanej niedawno przy ZG SBP Komisji Zarządzania i Marketingu – oraz *Fonoteką wczoraj, dziś i jutro*, będącą pokłosiem Pierwszej Ogólnopolskiej Konferencji Fonotek w Warszawie, w dniach 11-12 maja 2007 r., zorganizowanej przez SBP i BN. Obydwie publikacje cechuje walor praktyczny: pierwsza – to monografia, która w całości dotyczy zarządzania zasobami ludzkimi w bibliotece, jego różnych aspektów i stosowanych technik, druga – prezentuje wybrane zasoby fonotek i różne, najważniejsze zagadnienia ich działalności.

Otrzymaliśmy także *Bibliografię Tarnobrzega za rok 2006*, a ponadto „Miesięcznik Równocześnie” nr 3/2008 (czasopismo MBP w Radomiu) oraz „Panoramę Wielkopolskiej Kultury” nr 1 i 2/2008 (czasopismo WBP i CAK w Poznaniu).

Za publikacje dziękujemy.

(jw)

WYDAWNICTWO
SBP



NOWA KSIĄŻKA WYDAWNICTWA SBP!

WYDAWNICTWO
SBP



Po potopie. Dziecko, książka i biblioteka XXI wieku

Praca zbiorowa pod red. D. Świerczyńskiej-Jelonek, G. Leszczyńskiego i M. Zająca

Publikacja jest pokłosiem interesującej konferencji zorganizowanej przez Uniwersytet Warszawski.

Str. 212. Cena 33 zł

Zapomniany bibliofil

Od czasu do czasu pojawiają się na rynku antykwarycznym książki z podpisem lub pieczętą własnościową pocziwego poety i dziennikarza Wincetego Korotyńskiego (1831-1891), serdecznego przyjaciela Władysława Syrokomli (pseudonim Ludwika Kondratowicza). Od 1856 r. publikował wiersze, wzorowane w formie na poezji Syrokomli. W następnym roku przeniósł się do Wilna i wszedł w skład redakcji pisma zbiorowego „Teki Wileńska”. Na początku 1866 r. przeniósł się do Warszawy i wszedł do redakcji „Gazety Warszawskiej”, był też współpracownikiem *Encyklopedii powszechnej* S. Orgelbranda. W latach 1869-1877 redagował „Kalendarz Jana Jaworskiego”. W małżeństwie ze Stanisławą Celiną z Jakubowiczów miał dziesięcioro dzieci, z których czworo poświęciło się dziennikarstwu i literaturze. Po przedwczesnej śmierci pisarza, który z trudem stwarzał godziwe warunki egzystencji licznej rodzinie, jeden ze współczesnych w nekrologu zamieszczonym w „Kronice Rodzinnej” (1891, nr 4, s. 98) pisał: „Kochał się w książkach, znał na palcach wszystkie białe kruki wśród naszych wydawnictw, a krwawo zapracowany grosz obracał nieraz na kupno dzieł, lubując się nie tylko ich treścią, ale i powierzchownym wyglądem. Była to jego jedyna namiętność szlachetna, świadcząca jak głęboko umiłował literaturę i język”. Bibliofilskie pasje ojca kontynuował jego syn Ludwik Stanisław (1860-1919), również literat i dziennikarz. Jedna z książek z jego księgozbioru trafiła na półkę mojej domowej biblioteczki.

Pogoń za książką

Wydany przez Wojciecha Kętrzyńskiego (1838-1918) zbiór wierszy *Aus dem Liederbuch eines Germanisierten 1854-1862* (Lwów 1883) został skonfiskowany przez Austriaków na życzenie rządu pruskiego. Na podstawie jedynej ocalałej egzemplarza wiersze Kętrzyńskiego wydano ze wstępem Tadeusza Czapełskiego we Lwowie (1938), ale po zajęciu Warszawy przez Niemców gestapo zniszczyło prawie cały nakład zmagazynowany w warszawskim oddziale Ossolineum. Ponownie książkę *Z księgi pieśni człowieka niemczonego* opublikowało olsztyńskie wydawnictwo „Pojezierze” w 1968 r., w 30 lat po drugiej edycji lwowskiej.

Cóż wzbudziło taką nienawiść Niemców do człowieka, który przez kilkanaście lat uważał się za Niemca. Otóż ten syn Józefa Michała von Winkler i Eleonory Rabe, urodzony w Lizen (obecnie Giżycko) dopiero w 1856 r. dowiedział się od swej siostry Ka-

mili, że ich przodkowie pochodzili ze starej polskiej rodziny szlacheckiej Kętrzyńskich herbu Cietrzew. Młody uczeń gimnazjum w Rastenburgu (obecnie Kętrzyn, na pamiątkę wielkiego historyka i dyrektora Biblioteki Ossolińskich), za przykładem siostry zmienił nazwisko na von Winkler-Kętrzyński, a następnie na Kętrzyński. Swój powrót do polskości zmanifestował właśnie w swoich młodzieńczych wierszach, które rozwiścieczyły później władze pruskie. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że Kętrzyński w 1868 r. został bibliotekarzem w Kórniku, w 1873 r. sekretarzem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, w 1874 kustoszem, a 1 XI 1876 r. dyrektorem Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Stanowisko to piastował aż do śmierci.

Kolofon

„Dnia 6-go czerwca 1903-go roku, w 40-letnią rocznicę urodzin wszystkich autorów nakładem S. Turowskiego, w drukarni W. L. Anczyca i Sp. w Krakowie, Druk ukończyli: Józef Drozdowski i Leon Ceremuga.

Rewizję druku prowadził Ferd. Sieradzki.

Korekty czytali, zmieniali, poprawiali, pogarszali: Elsy i Nelsy, Legion duchów kapryśnych, przekornych, nabożnych, poważnych, śmiałych i innych.

Składał cały tom Karol Sechorz od 18-go października 1902-go roku do 5-go czerwca 1903-go roku.

Pisali: Elmiar, Klimak, Książd Robak, Dak-Laj, Ari, Alfarli, Egol, Els, Eiron, Ariel, Ojciec Jelita, Wierny, Poietes, Kowal, Jarema, w 15 osobach jeden duch.

Współdziałały siostry: Arla, Ella, Mania, Isia, Niuta, Julia, Jadzia, Zosia, Janka, Stacha, Marynia, Miksza, Kazia, Sofitina, Manita, Bela, Halinita, Pepa, Joasia itd.

Nad zdrowiem pisarzy czuwał, karmił ich darmo: Apollon Tarnawski.

Przy tych rzemieślników wszystkich współdziałaniu stworzył to dzieło: Hoparakletos Dus Pneuma Hagion”.

Kolofon znajduje się na 114 stronie czasopisma „Eleusis”.

Czasopismu „Eleusis” i jego założycielowi Wincentemu Lutosławskiemu poświęcił sporo miejsca dr Antoni Mikulski w swojej książce *Polska literatura psychopatyczna. Przyczynek do psychologii twórczości* (Lwów 1908). Dodać warto, że ów „w 15 osobach jeden duch” to sam Lutosławski, urodzony 6 czerwca 1863 r., twórca towarzystwa wychowawczego, nazwanego przez założyciela Stowarzyszeniem Elsów. Organem prasowym Stowarzyszenia było czasopismo „Eleusis”, które wypełniał niemal w całości sam Lutosławski.

Andrzej Kempa

W każdej samorządowej bibliotece publicznej zatrudniony być powinien główny księgowy

Większość bibliotek to obecnie instytucje samorządowe. Są one bardzo zróżnicowane, nie tylko rodzajowo, ale także ze względu na swoją skalę – od małych gminnych bibliotek po prowadzone przez samorządy biblioteki wojewódzkie. Biblioteki samorządowe, czyli biblioteki publiczne, mają status instytucji kultury.

Niezależnie od wielkości w każdej instytucji kultury, nawet w tych najmniejszych, zatrudniony powinien być główny księgowy – na etacie, czyli jako pracownik instytucji, z którym dyrektor zawiera umowę o pracę (może to być zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy, np. na pół etatu).

Wniosek taki płynie z zestawienia dwóch przepisów ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104 z późn. zm.), czyli jej art. 5 i art. 45 ust. 1.

W pierwszym z powyższych artykułów samorządowe instytucje kultury uznane zostały wyraźnie jako szczególna kategoria jednostek sektora finansów publicznych.

Natomiast art. 45 ust. 1 ustawy o finansach publicznych przesądza, że głównym księgowym jednostki sektora finansów publicznych jest pracownik, któremu kierownik powierza obowiązki i odpowiedzialność we wskazanym w tym przepisie zakresie, m. in. w zakresie prowadzenia rachunkowości jednostki oraz wykonywania dyspozycji środkami publicznymi.

W dalszych ustępach art. 45 ustawy o finansach publicznych reguluje inne kwestie, istotne dla statusu głównego księgowego w jednostce sektora finansów publicznych, w tym to, kto może być w takiej jednostce głównym księgowym (jaki przesłanki musi spełniać) oraz do czego główny księgowy ma prawo w celu realizacji swoich zadań.

Ponieważ zgodnie z art. 2 Kodeksu pracy pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę, główny księgowy jako pracownik instytucji kultury powinien zostać w niej zatrudniony na podstawie umowy o pracę w rozumieniu Kodeksu pracy (por. art. 25 i nast. k.p.). Nieprawidłowe jest w związku z tym i niezgodne z art. 45 ust. 1 ustawy o finansach publicznych angażowanie głównego księgowego w instytucji kultury na podstawie umowy prawa cywilnego, np. umowy zlecenia. Z tego

samego względu nie wchodzi w grę także inne rozwiązania organizacyjne, mające na celu zapewnienie finansowej, bieżącej obsługi działalności samorządowej biblioteki jako instytucji kultury, takie jak np. zawieranie w tym zakresie umów z komercyjnymi biurami rachunkowymi albo tworzenie przez organizatorów odrębnych jednostek organizacyjnych w celu prowadzenia przez nie zbiorczej obsługi dwóch lub większej liczby instytucji (bibliotek).

Rafał Golał

Pracownik Departamentu
Prawno-Legislacyjnego MKiDN

Status filii w strukturze sieci bibliotecznej

O filiach bibliotecznych pisano wielokrotnie, ale z dotychczas znanych mi korespondencji na ten temat nikt nie pytał jak powołać filię biblioteczną, natomiast bardzo dużo podnoszonych kwestii dotyczyło procedur związanych z jej likwidacją, aby nie naruszyć przepisów zawartych w ustawie z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach. Na podstawie tej konstatacji można wyciągnąć wniosek, że przy różnych słabościach ustawy o bibliotekach, skutecznie chroni ona całą sieć bibliotek publicznych przed zakusami likwidatorskimi.

Ostatnio otrzymałem list z jednej z miejskich bibliotek publicznych woj. dolnośląskiego, która na podstawie analizy działalności jednej z filii doszła do wniosku, iż dalsze jej prowadzenie nie jest racjonalne. W tym momencie musiało dojść do rozmów z organizatorem biblioteki na temat sposobu likwidacji filii. Radca prawny zaproponował, aby się to stało na zasadzie połączenia filii z biblioteką macierzystą, zgodnie z procedurami przewidzianymi w art. 13 ust. 1, 2 i 4 ustawy o bibliotekach. Zaproponowano więc łączenie filii z biblioteką macierzystą. Jednak tu pojawiają się wątpliwości czy można jeszcze raz łączyć to, co już jest połączone. Filia jest bowiem integralną częścią biblioteki i można ją tylko zlikwidować, a nad terenem działania tej filii obsługę biblioteczną przekazać właśnie bibliotece. Najstarsza ze znanych definicji filii bibliotecznych brzmi następująco: filia – to biblioteka stanowiąca wydzieloną lokalowo część biblioteki macierzystej (najczęściej miejskiej, dzielnicowej) i działająca z jej ramienia¹.

Sprawa ta wymagała tym większej staranności w jej załatwianiu, ponieważ owa filia wraz ze swoją lokalizacją była wpisana do statutu biblioteki. Zda-

rza się to w niektórych przypadkach, chociaż w większości statutów pozostawiono tylko ogólny zapis stwierdzający, że biblioteka może prowadzić filie. Wskazywałoby to na regulę, iż statut jest elementem trwalszym niż lokalizacja filii bibliotecznych.

Najwłaściwsze rozwiązanie tego problemu byłoby następujące: biblioteka występuje do swego organizatora (burmistrza miasta) z wnioskiem o zmianę statutu, polegającą na wykreśleniu z niego likwidowanej filii. Oczywiście taki wniosek wymaga merytorycznego uzasadnienia. Jednocześnie czytelnicy korzystający z likwidowanej filii powinni być na trzy miesiące powiadomieni o tym zamiarze, zgodnie z art. 13 ust. 3 ustawy o bibliotekach.

Istnieją jednak przypadki nie likwidacji, a łączenia filii. Ma to miejsce wtedy, gdy np. w jednym lokalu działają dwie filie: np. filia dla dorosłych i filia dla dzieci i z przyczyn organizacyjnych lub kadrowych łączą się te filie w jedną obsługującą zarówno doro-

nych, jak i dzieci. Idąc tym tropem, można teoretycznie założyć, że w określonej sytuacji może dojść do połączenia filii z biblioteką macierzystą, ale tylko wtedy, gdy po tym połączeniu filia ma swój księgozbiór wydzielony w bibliotece, ma swoich dawnych czytelników i dla nich oddzielny rejestr. Byłaby to sytuacja analogiczna do funkcjonujących w przeszłości połączonych placówek: biblioteki publicznej ze szkolną przy pełnym zachowaniu autonomii tej drugiej. Są to jednak tylko rozwiązania teoretyczne, w praktyce jeszcze nieurzeczywistnione.

Końcowy wniosek poruszanej sprawy byłby następujący: łączmy to, co się da połączyć, a likwidujemy to, co nie zdaje egzaminu jako wydzielona placówka biblioteczna.

Lucjan Biliński

PRZYPISY:

¹ *Podręczny słownik bibliotekarza*. Warszawa: PWN, 1955, s. 309.

W kilku słowach

■ Powstało konsorcjum Polskie Biblioteki Cyfrowe

28 maja 2008 r. w Ośrodku Nauki PAN w Poznaniu obchodzono uroczyste jubileusz 5-lecia powstania Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej. Uroczystość poprzedziło spotkanie przedstawicieli wszystkich regionalnych bibliotek cyfrowych w kraju, którzy zdecydowali się podpisać porozumienie o współpracy. Na mocy tego porozumienia powstało konsorcjum Polskie Biblioteki Cyfrowe, którego głównym zadaniem będzie koordynacja prac związanych z rozwojem krajowych zasobów cyfrowych. Do konsorcjum PBC przystąpiły:

Poznańska Fundacja Bibliotek Naukowych,
BG Akademia Górniczo-Hutnicza,
BG i OINT Politechnika Wroclawska,
Biblioteka Śląska,
BG Uniwersytet Ekonomiczny Kraków,
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie,
Wojewódzka Biblioteka Publiczna Kraków,
Biblioteka Politechniki Krakowskiej,
Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego,
BG Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej,
BG Politechnika Białostocka,
BG Uniwersytet Opolski.

Kilka instytucji podpisało także deklarację przystąpienia do PBC w późniejszym terminie.

Źródło: Komunikat Mirosława Górnego (PFBN) w EBIB.

■ Otwarcie Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej

18 czerwca br. w Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego dokonano uroczystego otwarcia Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej (PBC). PBC jest projektem two-

żenia cyfrowych zasobów piśmiennictwa i kultury regionu zainicjowanym przez Bibliotekę Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Rzeszowie. Porozumienie o współpracy obu instytucji w zakresie współtworzenia PBC podpisano 17 lipca 2007 r. W dniu 7 kwietnia 2008 r. do porozumienia przystąpiła Biblioteka Główna Politechniki Rzeszowskiej. PBC powstaje z wykorzystaniem systemu Libra. Obecnie zasoby PBC liczą ponad tysiąc publikacji. Są to m.in. pełne teksty sprawozdań wybranych szkół galicyjskich, zasoby dokumentujące historię, kulturę Rzeszowa i regionu oraz dokumenty życia społecznego, widokówki, a także kilkanaście naukowych publikacji autorstwa pracowników Uniwersytetu Rzeszowskiego. Projekt PBC ma charakter otwarty i będą w nim mogły uczestniczyć inne regionalne instytucje kultury, placówki naukowe i oświatowe zainteresowane publikowaniem swoich zasobów w Internecie.

Źródło: Komunikat Bożeny Jaskowskiej w EBIB.

■ Posiedzenie Krajowej Rady Bibliotecznej

13 czerwca br. odbyło się kolejne posiedzenie KRB, które poświęcone zostało omówieniu dwóch poważnych spraw: bibliotekarstwa szkolnego oraz rezultatów dotychczasowych prac nad opracowaniem założeń nowej ustawy bibliotecznej i projektu nowej ustawy. Stan bibliotekarstwa szkolnego przedstawili członkowie KRB Jan Jackowicz-Korczyński i Hanna Sokolowska, a ponadto goście: przewodnicząca Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich Barbara Tomkiewicz i przewodnicząca Oddziału Warszawskiego TNBSP Wiesława Papierska. Z wystąpień referentów wynikało, że stan bibliotekarstwa szkolnego w Polsce nie był nigdy je-

szcze tak zły jak obecnie. Nie ma żadnej polityki resortu edukacji wobec bibliotekarstwa szkolnego, nie ma żadnej komórki w resorcie, która by się sprawami bibliotek szkolnych zajmowała, zlikwidowany został nadzór konsultacyjno-pedagogiczny nad bibliotekami szkolnymi, a wszystkie sprawy bibliotek szkolnych znalazły się w gestii dyrektora szkoły, który na ogół bibliotekę traktuje na równi, albo i gorzej, z inną szkolną pracownią. Ogłoszone w dniu posiedzenia KRB wyniki testu gimnazjalnego okazały się – jak stwierdził prof. M. Drzewiecki – najgorsze od 50 lat, co uczestnicy Rady kojarzyli z obrazem stanu bibliotekarstwa szkolnego. Postanowiono poprzeć słuszne propozycje i wnioski TNBSP kierowane do ministra edukacji. Stosowny dokument opracować mają członkowie Rady ze środowiska bibliotekarzy szkolnych w konsultacji z prof. M. Drzewieckim. W drugim temacie – sprawa nowej ustawy o bibliotekach – przedyskutowano uwagi zespołu SBP powołanego do opracowania założeń i projektu nowej ustawy o bibliotekach (opublikowaliśmy je w „Bibliotekarzu” nr 6 z br.), zreferowane przez przewodniczącą zespołu SBP i członka KRB Jolantę Stępniaik. W długiej i ożywionej dyskusji rozważano możliwość opracowania nowej ustawy w kontekście słabego zainteresowania środowiska bibliotekarskiego i resortu kultury tą sprawą oraz nasilających się tendencji do dalszej decentralizacji państwa, co nie sprzyja pomysłowi opracowania jednej ustawy o wszystkich bibliotekach, których przynależność resortowa i status prawny są ogromnie zróżnicowane, a których utrzymania bronią biurokracje resortowe. Opowiedziano się za dalszym kontynuowaniem prac zespołu SBP, dostrzegając w nich możliwość podtrzymywania zainteresowania bibliotekarzy sprawami nowej ustawy, monitorowania i rozpoznawania zmian w kontekście całokształtu zmian ustrojowych w państwie oraz inicjowania dyskusji i prac w przypadku niezbędnych przedsięwzięć prawnych.

■ Briefing Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie nowych projektów unowocześnienia bibliotek publicznych

20 czerwca br., po podpisaniu „Porozumienia o współpracy” z Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności (PAFW), w gmachu MKiDN odbył się briefing ministra Bogdana Zdrojewskiego, podczas którego dziennikarze zostali poinformowani o treści podpisanego porozumienia oraz o programach Biblioteka + i Programie Bibliotecznym PAFW. W spotkaniu uczestniczył prezes PAFW Jerzy Koźmiński.

■ Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych nagrodziła WBP w Krakowie

Ogłoszono laureatów regionalnego etapu konkursu „Lodołamacze 2008”, adresowanego do pracodawców wrażliwych społecznie. Jego celem jest m.in. promocja przedsiębiorstw, które są otwarte na problemy niepełnosprawnych, integracja środowiska oraz zachęcanie do tworzenia nowych miejsc pracy. W kategorii: pracodawca nieprzedsiębiorca I miejsce zajęła Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie, która również zatrudnia niepełnosprawnych. Wszystkie pomieszczenia w budynku są dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych czytelników. Prowadzony jest także Oddział Książki Mówanej i Brajlowskiej.

Źródło: „Dziennik Polski” 25.04.2008.

■ Powstaje Związek Zawodowy Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek

16 czerwca br. z inicjatywy bibliotekarzy białostockich odbyło się w BUW w Warszawie spotkanie, które przedyskutowało potrzebę i możliwość utworzenia ogólnokrajowego Związku Zawodowego Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek „Bibliotekarze Polscy”. Ustalono, że siedzibą Związku będzie miasto stołeczne Warszawa.

Spotkanie zgromadziło ok. 150 osób z różnych bibliotek Warszawy i kraju. Przeważali pracownicy bibliotek uczelnianych. Biblioteki szkolne i publiczne reprezentowała grupa 15 osób. Przedyskutowano położenie zawodowe bibliotekarzy w Polsce, a zwłaszcza sprawy urlopów i plac, podstawy prawne i formy organizacyjne funkcjonowania związku. Przeważała opinia, że powstanie związku jest celowe oraz że związek powinien być otwarty na pracowników, którzy nie są bibliotekarzami. Związek miałby być w przyszłości inicjatorem Federacji Związków Bibliotekarzy Polskich. Powstała 25-osobowa „grupa inicjatywna”, która ustaliła termin swego spotkania w dniu 28.06. br., by zmodyfikować przygotowany wcześniej projekt statutu, jeszcze raz zastanowić się i określić formę organizacyjną związku, a potem dokonać rejestracji. Grupa ta zebrała się w podanym terminie i zawiązała Komitet Założycielski, czyli Tymczasowy Zarząd Związku Zawodowego Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek”. Postanowiono „doszlifować” projekt statutu i złożyć go w lipcu br. w Sądzie Okręgowym.

Źródło: EBIB.

■ Powołanie Korporacji Bibliotekarzy Wrocławskich

28 maja 2008 r. decyzją Sądu Rejonowego we Wrocławiu do Krajowego Rejestru Sądowego został dokonany wpis w sprawie powołania Korporacji Bibliotekarzy Wrocławskich. Celem Korporacji jest:

1. Tworzenie zintegrowanego, silnego i wpływowego środowiska wyróżniających się aktywnością, osobowością, profesjonalizmem i etyką zawodową bibliotekarzy wrocławskich.
2. Reprezentowanie wrocławskiego środowiska bibliotekarskiego i działanie na rzecz jego rozwoju.
3. Pełnienie roli ciała opiniotwórczego wobec uczelni i innych nadrzędnych instytucji.
4. Dążenie do wypracowania i promowania standardów etyki życia zawodowego.
5. Budowanie pozytywnego i wyrazistego wizerunku bibliotekarza.
6. Rozwój zawodowy i osobowościowy członków.
7. Nawiązanie współpracy z podobnymi stowarzyszeniami w kraju i za granicą.
8. Prowadzenie działalności integrującej członków Korporacji poprzez aktywność naukową, kulturalną i towarzyską.

Na spotkaniu wyborczym, które miało miejsce 1 lipca 2008 r. w Bibliotece Austriackiej Uniwersytetu Wrocławskiego został wybrany Zarząd Korporacji składający się z prezesa, dwóch wiceprezów, sekretarza i skarbnika oraz redaktorów czasopisma wydawanego przez Korporację. Wybrano także po 3 członków do Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Źródło: Komunikat Anny Komperdy w EBIB.

■ Powstał Komitet Bibliotekarzy, Księgarzy i Wydawców

Podczas spotkania 25 czerwca br. w warszawskiej siedzibie Instytutu Książki ukonstytuował się Komitet

Porozumiewawczy Bibliotekarzy, Księgarzy i Wydawców (KP BKW) z udziałem przedstawicieli: Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (Elżbieta Stefańczyk, przewodnicząca), Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, Izby Księgarstwa Polskiego, Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, Polskiej Izby Książki oraz Rady Polskiej Izby Książki. Pierwszym zadaniem Komitetu Porozumiewawczego będzie opracowanie programu zintegrowanych działań środowiska na rzecz promocji czytelnictwa w 2009 r. i przedstawienie go Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytutowi Książki. Powołano Grupę Roboczą, do której weszli z ramienia SBP Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska i Anna Grzechnowska. Do współpracy zostaną zaproszeni również przedstawiciele Fundacji ABC XXI.

Źródło: http://rynek-ksiazki.pl/aktualnosci/powstal-komitet-bibliotekarzy-ksiegarzy-i-wydawcow_16703.html [data dostępu: 2.07.2008]

■ Zaprosili nas

BN na spotkanie nt. „55 lat edukacji bibliotekarskiej. Zakończenie działalności CEBID” (27.06.08) ● **BP w Dzielnicy Śródm. m.st. W-wy** na spotkania „Szekspir przez szczeliny czasu” (5.06.08), „Baśnie – skarby tradycji, czyli w ogniu wiecznych wyborów” (12.06.08), „Dramatyczna noc wiary. Matka Teresa z Kalkuty jakiej nie znamy” (19.06.08); wystawy „Na Jedwabnym Szlaku” (10.06.08), „Malarstwo i rysunek grup plastycznych AS” (11.06.08); festyn „Powitanie lata” (20.06.08) ● **B-ka Uniw. Rzeszowskiego** na otwarcie Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej (18.06.08) ● **Książnica Cieszyńska** na vernisaż wystawy „Ta czcionka, ta oprawy mistrzowska robota. Sztuka Książki” (6.06.08), otwarcie wystawy „Twarze Bezpieki. Bielsko-Biała. Cieszyn. Żywiec” (23.06.08) ● **MBP w Tarnobrzegu** na otwarcie nowych pomieszczeń Filii nr I (13.06.08) ● **WBP w Lublinie** na jubileusz 50-lecia pracy zawodowej wicedyrektora dr. Z. Bieleńca (1.07.08) ● **ZG SBP** na seminarium „Lobbying na rzecz bibliotek” w BN (23.06.08).

■ Zapraszamy do lektury

„Przegląd Biblioteczny” nr 2/2008. Piszą: B. Bienkowska o pokłosiu jubileuszu stulecia Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, J. Wojciechowski o bibliotece w procesie integracji środowiskowej, B. Szczepańska o czasopiśmie Open Access i związanych z nimi relacjach wydawca – autor – czytelnik. W dziale „Z warsztatów badawczych” A. Jazdon informuje o wynikach badań ankietowych nad zastosowaniem outsourcingu w bibliotekach polskich szkół wyższych, a P. Marzec o testach użyteczności serwisu internetowego Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Bardzo interesujący wydaje się być blok tekstów poświęconych różnym aspektom Biblioteki Narodowej w dziale „Opinie. Poglądy. Propozycje”. Ponadto – jak zwykle – sprawozdania, recenzje ważnych publikacji, informacje o działalności SBP, kronika.

„Zagadnienia Informacji Naukowej” nr 1/2008.

J. Tomaszczuk pisze o strategiach terminologicznych, M.H. Kamińska o infobrokerstwie w Polsce, S. D. Kotuła wyjaśnia czym jest Web 1.0 i Web 2.0, J. Pacek pisze o Bibliografii 2.0, czyli bibliografii w przestrzeni internetowej, I. Sójkowska i F. Podgórski o wynikach badań ankietowych nad elektronicznymi źródłami informacji naukowej w bibliotekach szkół wyższych, A. Ajdukiewicz-Tarkowska o metadanych w Polsce na tle inicjatyw zagranicznych, a M. Strychalska o reklamie książki jako reklamie społecznej. Ponadto recenzja M. Korczyńskiej-Derkacz książki M. Jaskowskiej *Public relations bibliotek naukowych w Internecie* oraz sprawozdania z konferencji naukowych.

„Poradnik Bibliotekarza” nr 6/2008.

K. Dettlaff-Lubiejewska prezentuje wyniki sondażu na temat roli biblioteki w edukacji czytelniczej osób starszych, M. Dobrowolska pisze o książce na telefon w warszawskich placówkach bibliotecznych, a H. Hall kontynuuje opis projektowania strategii marketingowej na przykładzie biblioteki. Ponadto wiele sprawozdań i doniesień z bibliotek krajowych, informacje o przydatnej literaturze fachowej, materiały metodyczne, przepisy o wynagrodzeniach nauczycieli w 2008 r., no i oczywiście kolejny, 6. dodatek „Świat książki dziecięcej”.

Ważne dla Autorów publikujących w „Bibliotekarzu”

Autorzy pragnący publikować swoje teksty w „Bibliotekarzu” proszeni są o:

1. Przesyłanie tekstów i ewentualnie materiałów ilustracyjnych w plikach na adres Wydawnictwa SBP (wyd.sbp-portal@wp.pl) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: jan.wolosz@op.pl

Teksty i fotografie powinny być podpisane.

2. Dołączanie do przysyłanych materiałów danych niezbędnych do wypłacenia honorarium oraz odprowadzenia podatku od honorarium do urzędu skarbowego. W tym celu oprócz imienia i nazwiska należy podać:

- datę i miejsce urodzenia,
- imiona ojca i matki,
- adres domowy,
- PESEL,
- NIP,
- nazwę i adres właściwego dla autora ze względu na miejsce zamieszkania urzędu skarbowego,
- numer konta osobistego w banku w celu przekazania honorarium,
- stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.

3. Oświadczenie o braku zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w Internecie – w związku z digitalizacją i publikowaniem „Bibliotekarza” w Internecie. Brak takiego oświadczenia przy nadesłanym materiale będzie oznaczał zgodę autora na bezpłatną publikację tekstu w Internecie.

Obserwując realia (Jan WOŁOSZ)	1
Artykuły	2
Jan WOŁOSZ: Biblioteka + i Program Biblioteczny PAFW w sukurs bibliotekom publicznym . . .	2
Małgorzata DĄBROWICZ: System ocen okresowych pracowników jako instrument zarządzania zasobami ludzkimi w bibliotece	6
Łukasz DUBKOWICZ: Wolny dostęp do zbiorów w Bibliotece Wolnego Uniwersytetu w Berlinie	10
Stanisława NIEDZIELA: Centrum Literatury Dziecięcej w Oświęcimiu	14
Jan WOŁOSZ: Nowa ustawa o bibliotekach – pierwsze podejście	16
Sprawozdania i relacje	19
II Forum Młodych Bibliotekarzy we Wrocławiu (Dorota SURMAN)	19
Międzynarodowe seminarium „Lobbying na rzecz bibliotek” (Jan WOŁOSZ)	21
„Bibliotekarz” na prawidłowym kursie (Andrzej JOPKIEWICZ)	22
„Filia skupia mieszkańców” – konkurs Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu (Alicja URBĄSKA)	23
Uroczystość w Tarnobrzegu – otwarcie Filii nr I MBP (Jan WOŁOSZ)	25
Nasi korespondenci informują	26
„Bibliotekarz Roku 2008” kłódzkiego Oddziału SBP (Grażyna BILSKA)	26
„Z książką na walizkach. III lubuskie spotkania pisarzy z młodymi czytelnikami” (Justyna HAK)	26
Tydzień Bibliotek w Bibliotece Pedagogicznej w Elblągu (Jadwiga PAWLUK)	27
Przeciw wykluczeniu cyfrowemu pokolenia 40+ (Anna SZELAĞ)	28
Przegląd publikacji	29
Joanna Papuzińska: Dziecięce spotkania z literaturą (Adrian ULJASZ)	29
Sygnały o nowych publikacjach (Lidia BĄKOWSKA)	31
Publikacje otrzymane (<i>ju</i>)	32
Pyłki (Andrzej KEMPA)	33
Prawo biblioteczne	34
W każdej samorządowej bibliotece publicznej zatrudniony być powinien główny księgowy (Rafał GOLAT) .	34
Status filii w strukturze sieci bibliotecznej (Lucjan BILIŃSKI)	34
W kilku słowach	35
Watching Realities (Jan WOŁOSZ)	1
Articles	2
Jan WOŁOSZ: Biblioteka + and Library Program PAFW into the Aid for Public Libraries	2
Małgorzata DĄBROWICZ: Periodic Evaluation System of Staff as an Instrument for Management of Human Resources in a Library	6
Łukasz DUBKOWICZ: Free Access to Collections in the Library of Freie Universität in Berlin . . .	10
Stanisława NIEDZIELA: Centre of Children’s Literature in Oświęcim	14
Jan WOŁOSZ: New Library Act – First Approach	16
Events and Reports	19
2nd Meeting of Young Librarians in Wrocław (Dorota SURMAN)	19
International Seminar, „Lobbying for Libraries” (Jan WOŁOSZ)	21
„Bibliotekarz” on the right course (Andrzej JOPKIEWICZ)	22

„Library Branch gathers citizens” – competition of the Voievodship Public Library and Centre of Culture in Poznań (Alicja URBĄSKA)	23
Feast in Tarnobrzeg: Opening the Branch of the Town Public Library (Jan WOŁOSZ)	25
Our Correspondents Report	26
„Librarian of 2008” in the PLA Section in Kłodzko (Grażyna BILSKA)	26
„With a Book on Hollydays. Third Lubusz Meetings of Writers with Young Readers” (Justyna HAK)	26
Libraries Week in the Pedagogical Library in Elbląg (Jadwiga PAWLUK)	27
Against Digital Exclusion of Generation 40+ (Anna SZELĄG)	28
Review of Publications	29
Joanna Papuzińska: Dziecięce spotkania z literaturą (Children’s Meetings with Literature) (Adrian ULJASZ)	29
New Books Flash (Lidia BĄKOWSKA)	31
Just Received (jw)	32
Stardust (Andrzej KEMPA)	33
Library Law	34
Every Self-government Public Library should Employ Chief Accountant (Rafał GOLAT)	34
Legal Status of a Branch in the Library Network (Lucjan BILIŃSKI)	34
In a Nutshell	35

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Sylwia BŁASZCZYK, Zofia CIURUŚ, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Małgorzata JEZIEŃSKA, Irena SUSZKO-SOBINA, Ryszard TURKIEWICZ

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ (tel. 0-694 463 656; e-mail: jan.wolosz@op.pl).

Sekretarz redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. **Tłum. na jęz. angielski:** Maria JANOWSKA. **Redaktor techniczny:** Elżbieta MATUSIAK

Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SAŁAŃSKA. **Projekt graficzny okładki:** Katarzyna STANNY



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

Prenumeratę „Bibliotekarza” można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: (0-22) 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl**
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozierki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
Nakład: 2150 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

Zapraszamy na konferencję pt. „Zbiory i zasoby informacyjne bibliotek publicznych...”

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu organizują konferencję naukową pt. „Zbiory i zasoby informacyjne bibliotek publicznych wobec aktualnych zmian kulturowych i technologicznych”. Konferencja odbędzie się w dniach 23-24 września 2008 r. w hotelu FESTIVA L w Opolu. Patronat honorowy nad konferencją objęli: Instytut Książki, Józef Sebasta – Marszałek Województwa Opolskiego.

Celem planowanej konferencji jest określenie metod współpracy różnych typów bibliotek publicznych w zakresie gromadzenia zbiorów na szczeblu lokalnym i regionalnym. Zagadnienia te mają istotne znaczenie dla prowadzenia racjonalnej polityki kształtowania zbiorów bibliotecznych i dostosowania ich do zmian kulturowych, technologicznych oraz potrzeb czytelników. Zakłada się, że konferencja umożliwi wymianę doświadczeń i dyskusję nad zasadami gromadzenia zbiorów, określenie proporcji między różnymi typami zbiorów tradycyjnych a nowymi dokumentami i nośnikami informacji, w tym zbiorami cyfrowymi.

Problematyka konferencji obejmuje w szczególności zagadnienia: standardów określających wielkość zasobów i zasad kształtowania zbiorów bibliotek publicznych; struktury zbiorów; komplementarność zbiorów oraz usług oferowanych przez biblioteki – usług tradycyjnych i e-usług (katalogi online, bazy danych, e-informatory, elektroniczne bibliografie i bazy wiedzy).

Serdecznie zapraszamy do udziału w konferencji środowisko bibliotekarzy, a zwłaszcza kadrę kierowniczą bibliotek publicznych, osoby odpowiedzialne za prowadzoną w bibliotekach politykę gromadzenia zbiorów, a także wydawców.

Program ramowy konferencji:

23 września

1. Informacja jako podstawowy zasób kulturowy XXI wieku – **dr hab. Bogusław Nierenberg**, Uniwersytet Jagielloński.
2. Zasięg książki w Polsce – **dr Katarzyna Wolff**, Biblioteka Narodowa.
3. Kształtowanie księgozbiorów w bibliotekach publicznych – **Barbara Budyńska**, Biblioteka Narodowa.
4. Propozycje budowania kanonu księgozbiorów w warunkach konkurencji przekazów sieciowych i elektronicznych – **Jerzy Maj**, Biblioteka Narodowa.
5. Kształtowanie księgozbiorów w bibliotekach województwa opolskiego – **Dorota Kania**, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu.
6. Polityka gromadzenia zbiorów Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, jako odpowiedź na oczekiwania społeczeństwa na pograniczu – **Bożena Winiarska**, Książnica Pomorska.
7. Kształtowanie zasobów bibliotecznych w środowisku wielokulturowym (na przykładzie bibliotek publicznych województwa podlaskiego) – **Ewa Kołomecka**, Książnica Podlaska.
8. Rynek wydawniczy wobec potrzeb bibliotek – **Emilia Szydłowska**, Biblioteka Narodowa.
9. Rynek wydawniczy w Polsce – **dr Marek Tobera**, Uniwersytet Warszawski, wydawcy.
10. Forum wydawców:
 - wystąpienie **Piotra Marciszuka** – prezesa Polskiej Izby Książki,
 - panel dyskusyjny z udziałem wydawców.

24 września

1. Księgozbiory dla dzieci i młodzieży a ich użytkownicy – **Olga Dawidowicz-Hynkowska** i **Anna Krajewska**, Biblioteka Narodowa.
2. Nowe spojrzenie na statystykę biblioteczną – **Małgorzata Jezierska**, Biblioteka Narodowa.
3. Regionalne i lokalne funkcje zbiorów bibliotek:
 - Regionalne i lokalne funkcje zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie – **dr Zdzisław Bieleń**, **Jerzy Gajewski**, WBP Lublin,
 - Ponadregionalne, regionalne i lokalne funkcje zbiorów Biblioteki Śląskiej – **Magdalena Skóra**, Biblioteka Śląska.
4. Komunikaty z bibliotek powiatowych dotyczące kształtowania zbiorów:
 - Funkcjonalność kolekcji bibliotecznych na przykładzie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Mikołaja Reja w Oleśnicy – **Anna Zasada**, PiMBP w Oleśnicy,
 - Dostosowywanie usług bibliotecznych do oczekiwań użytkowników na przykładzie MiPBP w Kolbuszowej – **Andrzej Jagodziński**, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej,
 - Zbiory i informacja regionalna w Powiatowej Bibliotece Publicznej im. W. Broniewskiego w Sieradzu – **Janina Andryszczak**, Powiatowa Biblioteka Publiczna im. W. Broniewskiego w Sieradzu,
 - Oferta kulturowa i informacyjna MBP w Kędzierzynie-Koźlu – **Helena Bulanda**, Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu.
5. Dyskusja i podsumowanie.

Pobierz formularz zgłoszenia w PDF lub DOC. Formularz prosimy odesłać do Biura ZG SBP do 5 września br.

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„RUCH” S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na III kwartał 2008 r. wynosi 33,00 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- Adres do korespondencji: „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: (022) 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl



DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ



Życzymy Wam sukcesów w nauce

Pamiętajcie o tym, że **WYDAWNICTWO SBP** jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

Polecamy nasze czasopisma

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze w bibliotekarstwie i informacji naukowej.

BIBLIOTEKARZ Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ Od 1993 r. czasopismo wydawane przez SBP oraz Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawane wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna Biblioteka i Biuletyn EBIB Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r.

Adresy: <http://www.ebib.info>; ebib.redakcja@oss.wroc.pl



**KAŻDĄ KSIĄŻKĘ I CZASOPISMO NASZEGO WYDAWNICTWA
możesz zamówić:**



Pisemnie: Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213
Telefonicznie: (022) 825 50 24, 608 28 26; Faks: (022) 825 53 49
e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręczną w dwóch punktach: w Wydawnictwie SBP Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu Al. Niepodległości 213. Staramy się zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

KUPUJCIE U NAS! BEZ NASZYCH KSIĄŻEK ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY